L. 9. Kraków, dnia 1. Września 1893. Rocznik XIV.

DZIENNIK ROZPORZĄDZEŃ

dla stoł król miasta Krakowa

Przedpłatę roczną zła. 1, składać można w biurach Komisarzy obwodowych. Właściciele domów w Krakowie otrzymują dziennik rozporządzeń bezpłatnie.

Protokóły pełnej Rady miejskiej

(z posiedzeń tajnych.)

Posiedzenie tajne (50. w kad. IX.) **z dnia 13. lipca 1893.**

Na posiedzeniu tem powzięto następujące uchwały:

I. Udziela się p. **Wojciechowi Guzdkowi**, kierownikowi I. szkoły pospolitej, **trzechmiesięczną zaliczkę na płacę** w 20 ratach zwrotną, na zwykłych przez Radę miejską uchwalonych warunkach. (L. 16438.) —

II. Udziela się p. **Edwardowi Hanytkiewiczowi**, nauczycielowi szkoły św. Barbary, **dwumiesięczną zaliczkę na płacę** w 20 ratach miesięcznych zwrotną, na zwykłych warunkach przez Radę uchwalonych. (L. 7976.) —

III. Rada misjska nadaje prezentę na opróżnioną **posadę kapelana cmentarnego** (na cmentarzu krakowskim w Rakowicach), **ks. Józefowi Johnowi**, kapłanowi tutejszej dyecezyi. (L. 14285.) —

IV. Wdowie po emerytowanym referendarzu Mgtu ś. p. Józefie Wyrobiszu, w Krakowie w dniu 6. kwietnia 1893. zmarłym, p. **Julii z Zabłockich Wyrobiszowej** przyznaje się, poczynając od dnia 6. kwietnia 1893. **pensyę wdowią** w kwocie 750 zła. rocznie. (L. 24285.) —

V. P. **Janinie Wiśniowskiej**, wdowie po ś. p. Franciszku Wiśniowskim, komisarzu targowym, przyznaje się **pensyę wdowią** w kwocie 550 zła. rocznie, począwszy od dnia śmierci ś. p. Franciszka Wiśniowskiego t. j. od dnia 20. maja 1893. (L. 17894.) —

VI. Rada miejska rezygnacyę p. **Aleksandra Biborskiego** z posady asystenta Budownictwa miejskiego przyjmuje i uwalnia go ze służby, nie uwzględniając prośby o przyznanie odprawy w myśl §. 30 pragmatyki służbowej. (L. 12820.) —

VII. Wniosek Sekcyi III. względem udzielenia zaliczki na płacę w kwocie 600 zła. p. **Józefowi Dutkiewiczowi**, asystentowi kasy miejskiej, postanowiono odroczyć, aż do uchwalenia przez Radę regulaminu co do udzielania zaliczek urzędnikom i sługom miejskim. (L. 11651.) —

Protokóły obrad pełnej Rady miejskiej

(z posiedzeń jawnych).

Posiedzenie nadzwyczajne (94. w kad. IX.) **z dnia 10. maja 1893.**

Przewodniczący: Friedlein, I. wiceprezydent miasta.

Protokół prowadzący: Groele Adam, konc. apl. Mgtu.

Radców miejskich obecnych **44**.

Radcy miejscy*:* Dr. Asnyk, Baranowski, Biasion, Birnbaum, Chrzanowski, Epstein, Gwiazdomorski, Dr. Jordan, Kwiatkowski, ks. Midowicz, Mirtenbaum, Dr. Paszkowski Stanisław, Rząca, Dr. Szlachtowski i Dr. Weigel (**15**) nieobecność swą na tem posiedzeniu usprawiedliwili.

Początek posiedzenia o godzinie 5¼ po południu.

Przewodniczący wiceprezydent Friedlein, zagajając posiedzenie oznajmił, iż otrzymał od prezydenta miasta Dra. Szlachtowskiego dwa pisma następującej osnowy:

„Do Szanownej Rady miasta Krakowa.

Z uwagi na mój wiek, ubytek sił i stan zdrowia, widzę się zmuszonym złożyć godność Prezydenta miasta Krakowa i proszę o przyjęcie mojej rezygnacyi.

Kraków dnia 10. maja 1893.

Feliks Szlachtowski w. r."

„Do Wielmożnego Pana Friedleina, Wice-Prezydenta.

W załączonem piśmie do Rady miasta składam godność Prezydenta. Proszę o odczytanie tego pisma na dzisiejszem posiedzeniu Rady miasta. Proszę także o uczynienie wniosku, aby moja rezygnacya zaraz, bez odesłania do Sekcyi przyjętą była.

Z wysokiem poważaniem

Feliks Szlachtowski w. r.

Kraków dnia 10 maja 1893."

Po odczytaniu tych pism oświadczył Przewodniczący, iż jako najbliższy świadek 9-letniej skutecznej działalności prezydenta Dra. Szlachtowskiego dla dobra miasta, z prawdziwą przykrością stosując się do życzenia jego wnosi, aby Rada miasta, bez odsyłania do Sekcyi, przyjęła rezygnacyę prezydenta Dra. Szlachtowskiego.

Po uchwaleniu nagłości traktowania, zabrał głos r. m. Dr. Zoll, który odwołując się do słów Przewodniczącego o zasługach i pracy Prezydenta dla miasta sądzi, iż należałoby taksamo postąpić, jak

przy rezygnacyi śp. prezydenta Dra Dietla i dlatego wnosi, aby Rada wybrała deputacyę z 3 członków, którąby imieniem Rady prosiła prezydenta Dra Szlachtowskiege o cofnięcie rezygnacyi.

R. m. Dr. Kohn popiera usilnie ten wniosek imieniem pewnej części Rady, przyczem podnosi lojalność, pracowitość i bezstronność w przewodniczeniu obradom prezydenta Dra Szlachtowskiego oraz zaznacza, iż tenże tylko dobro gminy miał na celu.

Wniosek r. m. Dr. Zolla przyjęto jednomyślnie i wybrano do deputacyi I. wiceprezydenta miasta Friedleina i r. m. Muczkowskiego i Rottera.

Przewodniczący zawiesił o godz. 5. min. 30 posiedzenie i udał się wraz z wyżej wybranymi Radcami miejskimi do mieszkania prezydenta Dra Szlachtowskiego.

Po upływie 30 minut wróciła deputacya, a Przewodniczący, otwierając zawieszone posiedzenie oznajmił, iż deputacya przedstawiła Prezydentowi jednomyślną uchwałę Rady, upraszając go o cofnięcie rezygnacyi. Prezydent jednak przytoczył różne powody skłaniające go do rezygnacyi, a najważniejszym jest nadwątlony stan zdrowia. Lekarze nakazali mu bezwarunkowy spokój i dlatego rezygnacyi swej cofnąć nie może.

Następnie zabrał głos r. m. Muczkowski i nawiązując do powyższego przemówienia Przewodniczącego sądzi, iż wobec stanowczego oświadczenia Prezydenta, Rada znajduje się w konieczności przychylenia się do uzasadnionego żądania tegóż. Jednak słuszność, sprawiedliwość, i wdzięczność nie pozwalają na gołosłowne zatwierdzenie tych życzeń!

R. m. Muczkowski wylicza najważniejsze sprawy gminne, które za prezydentury Dra. Szlachtowskiego dokonane zostały, a w których tenże brał wybitny udział, i tak: sprawę objęcia przez Gminę dzierżawy akcyzy od skarbu państwa, zaciągnięcie pożyczki loteryjnej w r. 1870, jej sfinansowanie i wprowadzenie w życie, wreszcie budowę teatru, która się zbliża ku końcowi. Słowem nie było w ostatnich 30 latach sprawy, z którą imię Szlachtowskiego nie byłoby związanem. Wobec tego i wobec zasług, dla których Prezydent z łaski Najjaśniejszego Pana przed kilkoma dniami otrzymał wysokie odznaczenie, wnosi:

Rada miejska uchwali!

„Rada miasta przyjmując z żalem **rezygnacyę Dra. Feliksa Szlachtowskiego z godności Prezydenta miasta Krakowa,** poleca Komisyi, składającej się z Przewodniczących Sekcyi i ich zastępców pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta, aby wnioski względem uczczenia zasług obywatelskich prezydenta Szlachtowskiego, Radzie miasta w jak najkrótszym czasie do uchwały przedłożyła“.

Wniosek ten przyjęto jednogłośnie. —

Przewodniczący zawiadamia, iż w najbliższych dniach zwoła posiedzenie dla sprawy dzierżawy teatru i zamyka na tem posiedzenie o godzinie 6. minut 20 wieczór.

Posiedzenie nadzwyczajne (95. w kad. IX.) **z dnia 15. maja 1893.**

Przewodniczący: Friedlein, I. wiceprezydent miasta.
Protokół prowadzący: Grodle Adam, konc. apl. Mgtu.
Radców miejskich obecnych **40.**

Radcy miejscy: Dr. Asnyk, Biasion, Dr. Boroński, Chęciński, ks. Dr. Chotkowski, Chrzanowski, Epstein, Gwiazdomorski, Knaus, Mirtenbaum, Dr. Pareński, Dr. Paszkowski Franciszek, Dr. Paszkowski Stanisław, Przeworski, Dr. Szlachtowski, Dr. hr. Tarnowski, Dr. Weigel, Dr. Wodzicki i Dr. Zoll (**19**) nieobecność swą na tem posiedzeniu usprawiedliwili.

Początek posiedzenia o godzinie $5^{1}/_{2}$ po południu.

J. Em. Kardynał Dunajewski, książe-biskup krakowski, przesyła **odpowiedź Jego Świątobliwości Ojca św. Leona XIII.** za pośrednictwem b. Prezydenta miasta Dra Szlachtowskiego, **na adres** Rady miasta Krakowa przesłany **z okazyi uroczystości 50 letniego jubileuszu biskupiego.**

Przyjęto do wiadomości. (L. 226.) —

Przewodniczący oświadcza, iż w myśl §. 46. statutu gminnego dla stoł. król. miasta Krakowa, winna Rada przystąpić do **wyboru Prezydenta miasta** najdalej w przeciągu dni 14 po opróżnieniu posady. Gdy rezygnacya prezydenta Dra Feliksa Szlachtowskiego przyjętą została, przeto zapytuje się Przewodniczący, kiedy życzy sobie Rada przystąpić do wyboru Prezydenta.

Stósownie do życzenia, wyrażonego przez członków Rady, wyznacza Przewodniczący posiedzenie do wyboru Prezydenta na środę po Zielonych Świętach tj. na 24. maja br. (L. 227/pr). —

Imieniem Sekcyi III. radca Magistratu Szymkiewicz wnosi:

Rada miejska uchwali!

Rada miejska upoważnia Sekcyę III. do **rozstrzygnięcia reklamacyi przeciw listom wyborczym,** w terminie oznaczonym wniesionych i do dopilnowania i sprostowania tychże list, stósownie do zapadłych uchwał.

R. m. Dr. Kasparek, opierając się na §. 14. regulaminu, obowiązującego przy wyborach członków Rady miejskiej, uzasadnia następujący samoistny wniosek:

„Rada miasta wybierze do rozstrzygnięcia reklamacyi przeciw listom wyborczym, w terminie oznaczonym wniesionych i do dopilnowania sprostowania tych list, stósownie do uchwał zapadłych, osobną komisyę reklamacyjną, złożoną z siedmiu członków“.

W głosowaniu wniosek r. m. Dra Kasparka przyjęto.

Wskutek tego przystąpiono do wyboru 7 członków Komisyi reklamacyjnej.

Do skrutynium zaprasza Przewodniczący r. m. Dra Domańskiego, Dra Ichheisera, Dra Proppera i Redyka.

Po obliczeniu głosów okazało się, iż głosujących było 32, bezwzględna zatem większość stanowi 17 głosów. Otrzymali zaś: Dr. Hajdukiewicz 30 głosów, Dr. Pieniążek 30, Dr. Jakubowski 29, Kwiatkowski 29, Dr. Horowitz 29, Rotter 29, Dr. Rosenblatt 29. Reszta głosów rozstrzelona.

Wobec tego wyżej wymienieni Radcy miejscy wybrani zostali na członków Komisyi reklamacyjnej. (L. 12219.) —

Przystąpiono do obrad nad projektem **umowy o dzierżawę teatru miejskiego w Krakowie.**

Sprawozdawca r. m. Dr. Jakubowski rzuca ogólny pogląd na przebieg całej sprawy, wyjaśnia, dlaczego debaty nad tym przedmiotem

tak długi przeciąg czasu zajęły, odpiera zarzuty, jakie spotkały Komisyę wyznaczoną do ułożenia projektu umowy i przedstawia zasady, któremi się Komisya ta przy ułożeniu projektu kierowała. Mianowicie pod względem finansowym wychodziła Komisya z tego stanowiska, iż Gmina wydawszy ogromną sumę na budowę teatru, winna być wolną od ciężaru utrzymywania budynku — a proponowany czynsz dzierżawny ma być tylko częścią funduszu na to utrzymywanie. Co do oświetlenia, wodociągów i bezpieczeństwa w teatrze, za które Reprezentacya Gminy jest odpowiedzialną, wzięto przykład z innych miast. Koszta te zresztą obliczono w minimalnej sumie.

Następnie zbija mowca zarzuty, podnoszone przez dzienniki i znawców przeciw projektowi pod względem artystycznym. Zaznacza, iż opozycya objawiła się w dwóch kierunkach, a mianowicie: jedni twierdzą, iż Gmina ma czuwać tylko nad budynkiem, a nie mieszać się zupełnie do strony artystycznej, — drudzy zaś objawili zdanie, iż kierunek artystyczny teatru zależnym jest li tylko od dobrej woli przyszłego dzierżawcy.

Jedno i drugie zdanie zbija Sprawozdawca, bo za kierunek i poziom sztuki w teatrze miejskim w Krakowie, odpowiedzialną jest Reprezentacya miasta wobec kraju i całej Polski. Przelewanie zaś praw pod tym względem na władzę wyższą t. j. na Wydział krajowy może być niebezpiecznem. Zresztą Komisya nie stworzyła nic nowego, bo takie zastrzeżenia pod względem kontroli nad stroną artystyczną, a nawet surowsze są i w innych miastach.

Dalej poddaje Sprawozdawca ścisłej krytyce poprawki znawców, a w szczególności pp. Estreichera i Koźmiana. Gotowego projektu p. Koźmiana, na który się ostatecznie p. Estreicher zgodził, nie można nawet było wziąść pod dyskusyę, bo pomieszano w nim instrukcyę z kontraktem.

P. Estreicher w swojej broszurze i w dzienniku „Czas“ sławił urządzenie teatru za wolnego miasta Krakowa z r. 1843. i stawiał jako wzór godny naśladowania, — otóż z odczytanych przez Sprawozdawcę niektórych ustępów owej instrukcyi co do repertoaru, prób, przyjęcia i oddalania artystów, występów gościnnych, wreszcie płacy artystów, okazało się, iż przepisy owe były o wiele surowsze, a teatr przecież stał wówczas wysoko.

Wreszcie odczytuje Referent sprawozdanie Wydziału krajowego z r. b. o stanie teatru lwowskiego, z którego się okazuje, iż Wydział krajowy musiał użyć rozlicznych środków, żeby przedsiębiorcę zmusić do posłuszeństwa i przyjęcia zastrzeżeń takich, jakie Komisya w przedłożonym projekcie proponuje.

Odpowiedzialności, którą się przez te zastrzeżenia nakłada na Radę miasta, a względnie na Komisyę teatralną, Sprawozdawca zupełnie się nie obawia. Wobec powyższego oświadcza sprawozdawca, iż wszelkie zarzuty przeciw projektowi kontraktu są nieuzasadnione i nie widzi w nich dobrej woli, a nadto nie wierzy w rzetelność argumentacyi.

W dyskusyi ogólnej zabierają głos:

R. m. Dr. Rosenblatt, który zaznaczywszy uznanie dla pracy Komisyi nad ułożeniem projektu kontraktu, oświadcza, iż nie może zgodzić się na stanowisko zajęte przez Komisyę. Komisya w projekcie swoim krępuje przyszłego przedsiębiorcę do ostatecznych granic i ma tylko interes materyalny jednej strony t. j. Gminy na oku, a w sprawie tej wagi, jaką jest teatr, obchodzącej całe społeczeństwo polskie, winien interes materyalny ustąpić na drugi plan, zaś interes artystyczny winien stać na pierwszym planie. Dalej stara się przemawiający wykazać, że mimo wszelkich kautel, projekt nie chroni praw Gminy pod względem finansowym w zupełności. Według tego projektu stanowisko przedsiębiorcy staje się niemożliwem, a cała odpowiedzialność za kierunek sztuki spada na Gminę, która do tej odpowiedzialności nie dorosła. Dlatego mowca żąda wprawdzie przyjęcia projektu Komisyi za podstawę do dyskusyi, lecz z góry oświadcza, iż będzie wnosił o wykreślenie paragrafów, krępujących przedsiębiorcę pod względem artystycznym.

R. m. Dr. Kohn wyraża ubolewanie, iż sprawa ta tak późno przychodzi pod obrady. Zgadza się z Referentem co do strony finansowej, jednak co do kierunku artystycznego, ma odmienne zdanie. Gmina ma wprawdzie prawo kontrolować kierunek artystyczny, ale obowiązku tego nie ma. Jest przekonany, iż żadne paragrafy nie zmuszą przyszłego przedsiębiorcy do posłuszeństwa, lecz jedynie odjęcie subwencyi, którą rozporządza Wydział krajowy. Mowca obawia się odpowiedzialności dla Komisyi, w skład której wchodzićby mieli reprezentanci Gminy, woli odpowiedzialność tę zrzucić na kraj t. j. na Wydział krajowy i dlatego wnosi: „Rada miejska zrzeka się obecnie prawa dozoru nad prowadzeniem przedsiębiorstwa teatralnego na rzecz subwenującego teatr Wydziału krajowego, a zachowując sobie dozór nad budynkami i maszynami teatralnemi, poleca Komisyi przedłożenie kontraktu w tym duchu ułożonego do uchwały“.

R. m. Dr. Propper zbijał wywody r. m. Dra. Rosenblatta tak co do strony finansowej, co do której zastrzega sobie odpowiedź szczegółową na później, jak i co do strony artystycznej. Broni stanowiska Komisyi i odpiera zarzut, jakoby Rada miejska nie dorosła odpowiedzialności, jaka na nią spadnie. Że Gmina powinna mieć wpływ na teatr, to nie ulega kwestyi, a mowca stara się udowodnić, że wpływ ten łatwiej da się osiągnąć środkami prewencyjnymi, propowanymi przez Komisyę, niż represyjnymi.

Również zbija mowca wywody r. m. Dr. Kohna, który chce uszczuplić prawa autonomiczne Gminy i wnosi przejście do porządku dziennego nad jego wnioskiem.

R. m. Slęk w dłuższem przemówieniu uzasadniał projekt Komisyi, uspakajał obawy, jakoby ten projekt miał na celu wyzyskanie przyszłego przedsiębiorcy. Wyjaśniał, iż poprawek znawców absolutnie przyjąć nie można, bo te ograniczyłyby wpływ Gminy tylko do utrzymania budynku teatralnego, a w takim razie lepiej byłoby teatr prowadzić w własnym zarządzie.

Na tem zamknął Przewodniczący z powodu spóźnionej pory posiedzenia o godzinie $8^1/_4$ wieczorem, wyznaczając następne na dzień 17. maja b. r.

Posiedzenie nadzwyczajne (96. w kad. IX.) **z dnia 17. maja 1893.**

Przewodniczący: Friedlein, I. wiceprezydent miasta.

Protokół prowadzący: Groele Adam, konc. apl. Mgtu

Radców miejskich obecnych **38.**

Radcy miejscy: Dr. Asnyk, Baranowski, Biasion, Bruśnicki, ks. Dr. Chotkowski, Chrzanowski, Epstein, Gwiazdomorski, Knaus, Kieszkowski, ks. Midowicz, Mirtenbaum, Dr. Paszkowski Franciszek, Redyk, Słonecki, Dr. Szlachtowski, Szancer, Dr. hr. Tarnowski, Dr. Weigel, hr. Wodzicki i Dr. Zoll **(21)** nieobecność swą na tem posiedzeniu usprawiedliwili.

Początek posiedzenia o godzinie 6. wieczorem.

Przewodniczący, zagajając posiedzenie, oświadcza, iż do głosu zapisani są jeszcze r. m. Dr. Rosenblatt, Dr. Styczeń, Pawlikowski, Chyliński i Dr. Hajdukiewicz.

R. m. Dr. R o s e n b l a t t polemizuje z poglądami r. m. Dra Proppera i Dra Stycznia. Co do warunków natury finansowej zgadza się z r. m. Slękiem, bo te warunki będzie mogła Rada miejska w razie potrzeby złagodzić, lecz co do artystycznej kontroli jest zdania, iż skoro Gmina raz ją obejmie, to już zrzec się jej nie będzie mogła. Wywody r. m. Dra Proppera nie przekonały go wcale i dlatego obstaje przy swem zdaniu, wypowiedzianem na poprzedniem posiedzeniu.

R. m. Dr. S t y c z e ń żałuje, iż wogóle odbywa się debata generalna nad tą sprawą, która już tylekrotnie przez znawców i dzienniki omawianą była. Wniosek r. m. Dra Kohna pozbawia Gminę przysługujących jej praw, a przelewa je na Wydział krajowy, co zdaniem mowcy przedstawia pewne niebezpieczeństwo, bo w razie zmiany konstytucyi, Rząd obejmie władzę Wydziału krajowego i będzie wykonywał kontrolę nad teatrem, jak to już mieliśmy przykład na teatrze krakowskim, a kontrola ta nie zawsze będzie zgodną z wymaganiami sztuki narodowej.

Wydział krajowy, będąc we Lwowie, ma bardziej utrudnioną kontrolę, niż Gmina w miejscu, a że kontrola Wydziału krajowego nie zawsze jest skuteczną, to najlepszy przykład w dzisiejszym teatrze, gdzie kontrola jego obniżyła skalę wymagań artystycznych publiczności, stwarzając urzędową klakę.

Kautele, zawarte w projekcie Komisyi, są wzięte z kontraktów innych miast zachodniej Europy, dlaczegóżby zatem Kraków, który pod względem cywilizacyi nie różni się od tych miast, nie miał podobnych zastrzeżeń przyjąć. Wreszcie prosi mowca o zakończenie dyskusyi.

R. m. P a w l i k o w s k i, mimo uwagi r. m. Kwiatkowskiego, aby w sprawie teatru głosu nie zabierał, a to dlatego, że w tej sprawie osobiście ma być interesowany, — uważa za swój obowiązek wypowiedzieć swoje zdanie o projekcie Komisyi, a z przestrogi r. m. Kwiatkowskiego korzysta o tyle, iż prosi Radę o przyjęcie z nieufnością tego, co powie, a domaga się tylko połowy tej nieufności dla wywodów p. Referenta.

Przypomina, iż oświadczył się za objęciem teatru w własny zarząd miasta i dziś głosowałby za własną administracyą, gdyby ktoś wniosł o reasumcyę uchwały Rady miejskiej. w sprawie prowadzenia teatru zapadłej. Miasto według rachunku r. m. Slęka nie straciłoby na tym interesie, a z rachunkiem tym zgadza się mowca, bo wtedy nie marnowanoby gratyskami dochodów, jak to zamierzono w kontrakcie.

Według intencyi Rady miejskiej, miała Komisya tylko wysłuchać zdania rzeczoznawców, a opinię ich ująć w formę prawną. Komisya jednak inaczej postąpiła. Zaprosiła wprawdzie znawców na posiedzenie, jednak tylko na to, aby im dać lekcyę, a opinii ich zupełnie nie uwzględniła. Na zarzuty dzienników Referent odpowiedział pobieżnie, a mowca sądzi, iż zarzutów tych nawet tak zdolny argumentator jak Referent, nie zdoła odeprzeć. P. Sarneckiego opuszczono z grona znawców, jak utrzymują z tego powodu, iż artykuł w jego piśmie nie podobał się p. Referentowi.

P r z e w o d n i c z ą c y prosi mowcę, aby się trzymał przedmiotu, a unikał osobistych wycieczek.

R. m. P a w l i k o w s k i tłomaczy się, iż chcąc mówić przeciw projektowi, musi wytykać jego wady i wykazać ich przyczynę, zresztą nie walczy przeciw nieobecnym, przeciwnie staje w obronie nieobecnego.

Znawcy orzekli, że Komisya nie ma się wdawać w sprawy artystyczne, a orzeczenie to powinno było być uwzględnionem. Tymczasem Komisya zakwestyonowała znawstwo ludzi, przez opinię za znawców uznanych, a obrońcy projektu wyrazili zdanie, że każdy człowiek inteligentny może być znawcą teatralnym. Zdanie to zbija mowca. Dalej wykazuje sprzeczność poglądów w kwestyi czysto prawniczej, wygłoszonych przez r. m. Dra. Proppera, Dra. Rosenblatta i Slęka, który zapewniał, że projekt nie będzie w całej surowości wykonywany. Środki prewencyjne projektu byłyby zatem ciągłą groźbą dla przedsiębiorcy.

Instrukcya z r. 1843. mogła być dobrą, bo wtedy były inne warunki, a Referent, który się powoływał na tę instrukcyę, nie powiedział, iż wówczas trzech przedsiębiorców teatralnych zbankrutowało mimo, że od miasta pobierali 30.000 złp. subwencyi.

Przyjęcie kautel, proponowanych przez Komisyę, będzie źródłem ciągłych szykan dla przedsiębiorcy. Komisya artystyczna nie będzie mogła spełnić licznych swoich czynności i wskutek tego polecać będzie organom Magistratu wykonywanie tych obowiązków, co wywoła ciągłe scysye, wreszcie kompromisy, układy, aby osiągnąć jakiś modus vivendi, a każdy przyzna, że takie stosunki nie wpłyną dodatnio na rozwój teatru. W razie przyjęcia projektu Komisyi należałoby na budynku teatralnym położyć napis: „Kraków — Radzie miejskiej“, bo projekt ten zastrzega 3 loże, 7 krzeseł, dalej 3 przedstawienia, z których jedno nawet nie wiadomo, na jaki cel. Członkowie Rady miejskiej będą się rozsiadać za darmo, a wątpić należy, czy teatr jest dla Rady miejskiej. Wobec tego mowca nie mógłby doradzać, aby kraj dawał subwencyę, bo ta byłaby tylko ekwiwalentem za powyższe gratyski. Na takich warunkach mowca nie radzi miastu wydzierżawiać teatru, bo ten, ktoby warunki te przyjął, nie byłby godny prowadzić teatru w Krakowie i dlatego wnosi:

„Świetna Rada uchwali! Projekt umowy o dzierżawę teatru odsyła się do Komisyi, w celu opuszczenia w nim postanowień krępujących swobodę artystycznego kierownictwa przedsiębiorcy".

R. m. Chyliński zaznaczył na wstępie, że sprawą teatru krakowskiego zainteresowało się całe społeczeństwo polskie. Gmina budową kosztownego gmachu zasłużyła się dobrze sztuce. Powszechną jest opinia, że na czele nowego teatru winien stać człowiek z inteligencyą, fachowem wykształceniem, wielkimi przymiotami, a nie spekulant, pragnący tylko zysku. Radzie miejskiej winno zależeć na tem, aby teatr odrazu dobrze się zaprezentował, aby przedsiębiorca nie zrujnował się materyalnie, lub żeby nie musiano go usunąć dla nieudolności artystycznej. Wszelkie takie przesilenie zaszkodzi rozwojowi teatru na długą przyszłość. Tymczasem warunki projektu nakładają na przedsiębiorcę wielkie ciężary finansowe, a nie dają mu żadnej satysfakcyi moralnej. Kontrakt taki odstręcza od współubiegania się o dzierżawę ludzi, którzyby dawali istotną rękojmię, iż sceną potrafią dobrze pokierować.

Dalej broni mowca znawców w szczególności pp. Estreichera i Koźmiana, którzy złożyli dowody przed całem społeczeństwem, iż są rzeczywistymi znawcami teatru. P. Estreicher nie zmieniał, jak twierdzi Referent swego zasadniczego stanowiska, jakie zajął wobec kontraktu dzierżawy, a wpisując swoje poprawki do gotowego już kontraktu, zastosował się do okoliczności. Projektu p. Koźmiana, który powinien być przedłożony Radzie miejskiej, wcale Komisya nie uwzględniła, a to z tego powodu, że pomieszał instrukcyę z kontraktem. Tymczasem p. Koźmian wyraźnie oświadczył, iż przedkłada materyał do dyskusyi, a rzeczą prawników będzie ująć go w formę prawa. Wreszcie odpiera mowca słowa Referenta, iż nie wierzy w dobrą wolę, ani w rzetelność argumentacyi przeciwników projektu. Wobec tego, że dziś nie znany jest jeszcze przyszły przedsiębiorca, przeciwnicy projektu nie walczą o osobę, ale o rzecz, o zasady. Mimo to jednak, że mowca nie zgadza się z zasadniczym kierunkiem przedłożonego projektu, będzie głosował za przejściem do dyskusyi szczegółowej, aby nie opóźniać sprawy.

R. m. Slęk zbija niektóre zarzuty r. m. Pawlikowskiego, udowadnia potrzebę zastrzeżenia Gminie praw tak pod względem finansowym, jak i artystycznym, a co do znawców wyraża zdanie, iż ich także ślepo słuchać nie można, bo i oni się mylą, jak to na przykładach wykazuje. Wreszcie ostrzega mowca przed dyskusyą, która jak dzisiejsza, weszła na drogę osobistych wycieczek, bo w takim razie niktby już nie podjął się referatu i prosi nie tylko o przejście do dyskusyi szczegółowej, ale o przyjęcie całego projektu bez zmiany.

R. m. Dr. Hajdukiewicz zrzekł się głosu.

Przewodniczący oświadcza, iż gdy już nikt nie jest zapisany do głosu, zamyka dyskusyę ogólną, a zabiera głos, nie jako członek komisyi, bo na równi z nią ponosi odpowiedzialność za projekt, ale jako zastępca prezydenta Szlachtowskiego, któryby pewno to samo powiedział. Z obowiązku zatem Przewodniczącego musi odeprzeć zarzuty, jakie tu czyniono Komisyi, którą przecież z całej Rady wybrano, a nawet były kompromisy między stronnictwami, co do wyboru jej członków. Komisya chciała tylko dobra sztuki. Wreszcie wyraża obawę, iż wobec tak ciężkich zarzutow, jakie dziś spotkały Komisyę, nie znajdzie się na przyszłość referent, któryby się podjął tak żmudnej pracy.

R. m. Dr. Kohn wobec przemówienia Przewodniczącego, dla którego osoby jest z największym szacunkiem, zastrzega prawo każdego z członków Rady do krytykowania referatu, tembardziej, gdy Referent ma ostatnie słowo i bronić się może.

Przewodniczący oświadcza, iż stanął w słusznej obronie Komisyi, którą po długiej i żmudnej pracy tak ciężkie, a niesłuszne spotkały zarzuty.

Na tem Przewodniczący zamknął posiedzenie o godzinie $8^1/_4$ wieczorem, wyznaczając następne na 20. maja br. godzinę 5-tą po południu.

Posiedzenie nadzwyczajne (97. w kad. IX.) **z dnia 20. maja. 1893.**

Przewodniczący: Friedlein Józef, I. wiceprezydent m.

Protokół prowadzący: Groele Adam, konc. apl. Mgtu.

Radców miejskich obecnych **33**.

Radcy miejscy: Dr. Asnyk, Baranowski, Biasion, Birnbaum, Bruśnicki, ks. Dr. Chotkowski, Chrzanowski, Gwiazdomorski, Dr. Jordan, John, Dr. Kasparek, Knaus, Kieszkowski, Mirtenbaum, Muczkowski, Dr. Pareński, Dr. Paszkowski Franciszek, Dr. Pieniążek, Przeworski, Rząca, Szmelkes. Słonecki, Dr. Szlachtowski, Dr. hr. Tarnowski, Dr. Weigel i Dr. Zoll. (**26**) nieobecność swą na tem posiedzeniu usprawiedliwili.

Początek posiedzenia o godzinie $5^3/_4$ po południu.

Przewodniczący udziela w rozprawie ogólnej nad **projektem kontraktu o dzierżawę teatru** ostatniego głosu sprawozdawcy r. m. Drowi Jakubowskiemu, który na wstępie zaznacza, iż w dotychczasowej dyskusyi objawiły się dwa kierunki: jeden reprezentowany przez r. m. Dra Kohna, drugi przez wszystkich innych. Co do zdania r. m. Dra Kohna, który uważając gminę za niezdolną do wykonywania kontroli artystycznej, powierza tę kontrolę Wydziałowi krajowemu, sądzi mowca, że wszyscy się chyba na to zgodzą, że Kraków, owa moralna stolica Polski, nie może się zrzec kontroli nad teatrem, że zresztą zrzeczenie takie mogłoby być niebezpiecznem w przyszłości.

Co do kwesyi znawców w dyskusyi poruszonej, zaznacza mowca, iż trudno określić znawcę teatralnego, który może mieć tylko osobiste zaufanie za sobą, radzi więc, abyśmy za wzorem innych miast i owej insrukcyi senatu rządzącego z r. 1843. mówili raczej o miłośnikach sztuki i teatru, a 4 takich miłośników Kraków u siebie znajdzie.

Odpowiadając r. m. Chylińskiemu, który w końcowem swem przemówieniu odpierał zarzut Referenta, iż nie wierzy w dobrą wiarę i rzetelność przeciwników kontraktu i wplótł w tę sprawę swój dziennik, zaznacza mowca, iż przemówieniem tem został upoważniony do przedstawienia całej działalności tego dziennika w sprawie niniejszej. Otóż ogólne zasady

pierwotnego projektu uchwaliła sama Komisya, z łona Rady do tego powołana. Referentem wybrany został mowca, który po długich, a nowych dla siebie studyach wypracował projekt. Po wydrukowaniu tego, wystąpił p. Estreicher z artykułem w „Czasie“, w którym wystąpił przeciw ciężarom finansowym projektu, a o kierunku artystycznym zupełnie nie wspomniał. Tymczasem, Komisya uzupełniła i poprawiła swój projekt. Wtedy wystąpił p. Estreicher w kilku artykułach w „Czasie“, zamienionych później na broszurę, głównie przeciw kontroli artystycznej i przeciw funduszowi emerytalnemu dla artystów, gdyż ten ich demoralizuje, wreszcie wprowadził dziwną teoryę prawną, iż kontrakt ten nie jest kontraktem dzierżawy, lecz najmu. Komisya projekt swój wzięła znów pod rozwagę, a nadto przesłali poprawki niektórzy Radcy miejscy. Z możliwem uwzględnieniem przedłożonych uwag, komisya wygotowała znów nowy projekt. Wtedy pojawiły się w „Czasie“ artykuły pp. Estreichera i Koźmiana, któryto ostatni zarzuca p. Estreichowi, że broni entrepryzy. Łatwo więc pojąć, iż komisya nie mogła pójść za zdaniem tych znawców, z których jeden drugiemu zarzuca, iż broni entrepryzy, bo komisya musiała bronić równocześnie i entrepryzy i sztuki i Gminy. Kiedy na wniosek Referenta, komisya uchwaliła, aby się zapytać znawców o zdanie, wtedy p. Estreicher przedłożył swoje uwagi, w których odstąpił znacznie od swych żądań poprzednich, godził się bowiem już na czynsz, na przedkładanie repertoaru, na utworzenie funduszu emerytalnego itp. Wtedyto pojawił się artykuł w „Świecie“, który był bliźniakiem artykułu w „Czasie“, a tok myśli jest ten sam z tą różnicą, iż w „Świecie“ użyto dosadniejszych wyrażeń, jak: „Schmutzerei“, „Poliszynele“ a Komisyę stawiają pod pręgierzem zarzutu oszustwa. Komisya jednak, nie tracąc zimnej krwi, zaprosiła znawców na posiedzenie, a p. Koźmian przedłożył kontrprojekt, który z wyjątkiem kilku paragrafów, zgadzał się w zupełności z projektem Komisyi. Zarzut, że na tem posiedzeniu dawano lekcye znawcom, lekceważono ich, odpiera mowca i przypomina, że przewodniczył prezydent Dr. Szlachtowski, na którego nikt się nie może żalić, żeby wolności słowa nie uszanował.

P. Estreicher, na wszelkie mu czynione uwagi, słowem nie odpowiedział, a przyparty do muru przez r. m. Dra. Proppera o instrukcyę z r. 1843, która przez p. Estreichera za wzór postawioną była, a zawiera o wiele surowsze przepisy pod względem kontroli artystycznej, niż projekt komisyi, odpowiedział, że przedsiębiorca wówczas brał subwencyę. Z tej odpowiedzi powzięła komisya przekonanie, że p. Estreicherowi chodzi o subwencyę a nie o sztukę. Komisya nie mogła się wdawać w polemikę z wiatrakami po pismach, zaznacza jednak mowca, że redakcya „Czasu“ otrzymała przedmiotowe sprawozdanie o przebiegu owego posiedzenia.

Sprawozdania tego jednak nie zamieszczono, a natomiast pokazał się na drugi dzień artykuł, pióra p. Koźmiana, w którym tenże komisyi dobrze dojechał. Przypomina Referent, że p. Estreicher przystąpił ostatecznie w zupełności do projektu p. Koźmiana, a na pytanie r. m. Dr. Paszkowskiego dawał p. Koźmian odpowiedzi wprost sprzeczne z opinią p. Estreichera. Na następnem posiedzeniu uwzględniła Komisya niektóre uwagi p. Koźmiana, a od innych odstąpił nawet gorący ich zwolennik r. m. Dr. Paszkowski. Później pojawił się artykuł w „Czasie“, w którym Komisyi zrobiono zarzut, że chce wprowadzić do teatru pierwiastek anarchiczny. Zarzut ten anarchii odpiera mowca w sposób właściwy. Po jakimś czasie pojawił się jeden artykuł, bez podpisu, a zatem od Redakcyi „Czasu“, który był wprawdzie gładki, ale bez sensu. Referent krytukuje i zbija poszczególne uwagi tego artykułu i wykazuje, że był on wprawdzie grzeczny, lecz niedorzeczny. Autor tego projektu mówi, że przedsiębiorca zdolny, z poczuciem godności, stanie w konflikcie z komisyą, a zatem przypuszcza, że komisya ta składać się będzie z idyotów. Dalej upatruje tenże autor animozyę do dzisiejszej komisyi w tem, iż projekt postanawia, że znawcy mają tylko osobiście swej loży używać. Postanowienie to uchwaliła jednak komisya na wniosek p. Koźmiana, który wiedział, że do owej loży chodzą wszyscy, tylko nie znawcy. Opinia publiczna, o której wspomina p. Chyliński, redukuje się do dwóch lub trzech osób, bo ten, co napisał do „Czasu“, napisał także do „Dziennika poznańskiego“ i „Dziennika lwowskiego“ i zrobił opinię na całą Polskę. Mowca wyraża jednak nadzieję, że Rada, która już dwa razy powzięła uchwały przeciwne opinii znawców, a mianowicie raz w sprawie budowy teatru, drugi raz przy rozstrzygnięciu pytania, czy teatr prowadzić we własnej administracyi, czy nie, i teraz nie pójdzie za opinią tychże znawców, a będzie — omne trinum perfectum.

Dalej co do zamiłowania w sztuce p. Koźmiana, przypomina mowca, iż teatr podczas jego dyrekcyi coraz bardziej upadał, tak, że jego przyjaciel p. Estreicher musiał postawić wniosek, aby mu Wydział krajowy odmówił subwencyi, a stawiając ten wniosek oświadczył, że komisya, nie mając żadnej władzy, nie ma wpływu ani na repertoar, ani na artystów, wskutek czego nie może zaradzić upadkowi sceny. Otóż sama ta okoliczność przekonywa najsilniej, że komisyę należy uposażyć w rozleglejsze prawa. Dzisiejszej komisyi wolno tylko robić uwagi dyrektorowi, który mimo to postępuje, jak mu się podoba. Uwagę r. m. Chylińskiego, iż zdolny przedsiębiorca, przy projektowanej ingerencyi komisyi, nie znajdzie żadnej satysfakcyi moralnej w razie podniesienia się poziomu sceny, bo zasługa spadnie na komisyę, a nie na przedsiębiorcę, — zbija mowca tem, iż za czasów dyrektora Meciszewskiego teatr stał wysoko, a przecież nikt nie wspomina o zasługach komisyi. Zresztą, gdyby nawet zdanie r. m. Chylińskiego się sprawdziło, to przecież Kraków nie wybudował teatru dla przedsiębiorcy. Wreszcie, kończąc odpowiedź swą na wywody r. m. Chylińskiego, sądzi Referent, iż tenże, wprowadzając do Rady swój dziennik, nie przyniósł mu korzyści.

Z kolei zwrócił się mowca przeciw wywodom r. m. Pawlikowskiego, który chyba pierwszy raz szukał prawdy w „Czasie“ i dziwnym trafem tym razem tam jej nie znalazł. Dalej wykazuje Referent, iż uwagi p. Pawlikowskiego nie zasługują na uwzględnienie.

W dalszym ciągu polemizuje referent z wywodami r. m. Dra. Rosenblatta, który Sprawozdawcę czyni odpowiedzialnym i w przyszłości za projekt. Od tej odpowiedzialności chce się Sprawozdawca właśnie uchylić, przedkładając swą pracę Radzie do ocenienia.

Następnie polemizował Referent z uwagami r. m. Dra. Rosenblatta co do kwestyi kaucyi i teoryi prawnej. Wszystkim tym Panom, którzy twierdzą, że nie znajdzie się dyrektor, któryby warunki projektowane przyjął, oświadcza referent Dr. Jakubowski, że pp. Glikson i Rapacki wyrazili już gotowość, podpisania kontraktu, a p. Trapsza, reżyser lwowskiego teatru, nadesłał list, w którym doradza oddać entrepryzę spółce z kilku osób złożonej, a sam ofiaruje się oddać swe usługi kierownika artystycznego tejże spółce.

Wreszcie, wskazując na upadek teatru lwowskiego, gdzie komisya nie ma żadnych praw, prosi Sprawozdawca o przyjęcie projektu do szczegółowej rozprawy.

R. m. Chyliński zabrał głos do sprostowań faktycznych i mówi: 1) że artykułu, o którym wspomina Referent, nie dał do druku dlatego, ponieważ zawierał złośliwe i tendencyjne wycieczki przeciw znawcom; 2) że subwencya Wydziału krajowego za dyrekcyi p. Koźmiana nie była wstrzymana; 3) że znawcy a w szczególności pp. Koźmian i Estreicher oświadczyli się za wydzierżawieniem teatru, a nie za administracyą własną; — wreszcie 4) że mowca ubolewa, że Referent występuje przeciw nieobecnym i wprowadza dyskusyę osobistą.

Na te sprostowania odpowiedział jeszcze raz Sprawozdawca r. m. Dr. Jakubowski, mówiąc, że artykuł ów, przesłany redakcyi „Czasu" był wiernem sprawozdaniem z przebiegu posiedzenia. Na dowód, że pp. Koźmian i Estreicher byli z początku za własną administracyą teatru, odczytuje referent dosłownie opinie obu tych znawców. Co do atakowania osób stwierdza mowca, że do tego zmuszonym został wystąpieniem r. m. Chylińskiego.

Po zamknięciu dyskusyi ogólnej, poddaje Przewodniczący pod głosowanie wnioski r. m. Dra Kohna a następnie r. m. Pawlikowskiego. Oba te wnioski upadły.

Wreszcie poddaje pod głosowanie wniosek r. m. Slęka o przyjęcie projectu en bloc.

Za wnioskiem przemawiał r. m. Dr. Styczeń, przeciw r. m. hr. Wodzicki, Dr. Bandrowski, Dr. Rosenblatt, Dr. Domański i Pawlikowski.

Wobec tego r. m. Slęk cofnął swój wniosek, a Rada po kilkuminutowej przerwie, przystąpiła do szczegółowej rozprawy.

Przewodniczący oświadcza, że jeżeli do jakiego paragrafu poprawek nie będzie wniesionych, w takim razie paragraf ten będzie uważany za przyjęty.

Sprawozdawca odczytuje **wstęp** kontraktu.

R. m. Dr. Horowitz wnosi: „Z ustępu pierwszego opuścić wyrazy „sześć" i od 1 sierpnia 1893. do końca lipca 1899 r." Jako ustęp drugi do wstępu umieścić punkt 1. §. 42".

R. m. Dr. Rosenblatt wnosi do tego wstępu: 1) opuścić słowa „od dnia 1. sierpnia 1893". 2) zamiast „fundus instructus" powiedzieć „z wszystkiemi przynależnościami".

R. m. Kwiatkowski chce opuścić w tym wstępie wyrażenie dnia, ale zostawić oznaczanie liczby lat, bo to gminie jest potrzebne, a gmina nie ma być zawisłą od woli dzierżawcy.

R. m. Dr. Propper broni określenia czasu tak co do lat, jak i dnia, w szczególności sprzeciwia się wnioskom r. m. Dra. Rosenblatta i Dr. Horowitza, którzy obstają przy swych wnioskach.

Referent zgadza się na zdanie r. m. Dra. Rosenblatta co do fundus instructus, sądzi jednak, że określenie czasu musi pozostać.

W głosowaniu przyjęto ustęp 2. wniosku r.m. Dra. Rosenblatta, co do fundus instructus, reszta zaś wniosku tegoż wnioskodawcy i cały wniosek r. m. Dra Horowitza upadł.

Następnie odczytuje sprawozdawca § **1**.

R. m. Dr. Boroński wnosi do tego paragrafu: 1) Zamiast słów „obowiązanym jest" zamieścić „zobowiązuje się". 2) Opuścić słowo „co rok". 3) Na końcu dodać „Natomiast gmina zobowiązuje się oddać dzierżawcy przedmiot dzierżawy dnia 1. sierpnia 1893 r."

R. m. Dr. Bandrowski wnosi jako dodatek do tego paragrafu: „Suma ta ma służyć na koszta utrzymania budynku, gdyby jednak w pierwszych 6 latach nie została wyczerpaną, pozostałą resztę przeznacza Rada miasta na rzecz funduszu emerytalnego artystów teatru krakowskiego".

R. m. Dr. Kohn sprzeciwia się temu ostatniemu wnioskowi.

R. m. Pawlikowski zapytuje się, dlaczego tu umieszczono tylko kwotę 1200 zła. skoro ciężary finansowe przedsiębiorcy, obliczone na podstawie projektu, przenoszą sumę 24·000 zła.

Referent wyjaśnia, że ciężary finansowe musiała komisya umieścić w tych paragrafach, gdzie jest mowa o odnośnych obowiązkach przedsiębiorcy. Zamieszczenie zaś wszystkich ciężarów na jednem miejscu zaciemniłoby tylko sprawę i podwyższyłoby opłatę skarbową.

R. m. Pawlikowski żąda opuszczenia w tym paragrafie w ogóle sumy.

R. m. Dr. Bandrowski zapytuje się, ile wynoszą w ogóle koszta utrzymania budynku, a po wyjaśnieniu przez Referenta, cofa swój wniosek.

W dalszej dyskusyi nad tym paragrafem zabierali głos r. m. Horowitz i Sprawozdawca.

W głosowaniu przyjęto 1. i 2. ustęp wniosku r. m. Dra. Borońskiego 3. zaś ustęp, jak również wniosek r. m. Pawlikowskiego co do opuszczenia wyrażenia sumy, upadły.

Na tem zamknął Przewodniczący posiedzenie o godzinie 8½ wieczorem, wyznaczając następne na 25. maja b. r.

Posiedzenie nadzwyczajne (98. w kad. IX.) **z dnia 25. maja 1893.**

Przewodniczący: Friedlein, I. wiceprezydent miasta.

Protokół prowadzący: Groele Adam, konc. apl. Mgtu.

Radcow miejskich obecnych **36.**

Radcy miejscy: Dr. Asnyk, Baranowski, Biasion, Dr. Boroński, Bruśnicki, ks. Dr. Chotkowski, Chrza-

nowski, Epstein, Gwiazdomorski, Dr. Jordan, John, Kieszkowski, ks. Midowicz, Muczkowski, Dr. Pareński, Dr. Paszkowski Stanisław, Przeworski, Rotter, Schmelkes, Slęk, Szancer, Dr. Weigel i hr. Wodzicki (**23**) nieobecność swoją na tem posiedzeniu usprawiedliwili.

Początek posiedzenia o godzinie $5^3/_4$ po południu.

Prezydent miasta, zagajając posiedzenie, zwołane w celu dalszych obrad nad **projektem umowy o dzierżawę teatru**, udzielił na żądanie głosu r. m. Drowi Paszkowskiemu Franciszkowi, który oświadcza, iż ze zdziwieniem wyczytał w dziennikach, że referent r. m. Dr. Jakubowski, przedstawiając przebieg rozpraw nad tym przedmiotem w Komisyi zaznaczył, że on (Dr. Paszkowski), chociaż gorący zwolennik p. Koźmiana, zgodził się w zupełności z projektem Komisyi.

Wobec tego stwierdza przemawiający, iż tylko co do strony finansowej zgadza się z przedłożonym projektem, bo ciężary finansowe będzie można w razie potrzeby złagodzić, co do strony artystycznej zaś zajął wprost przeciwne stanowisko, niż projekt i stawiał w Komisyi poprawki, opierając się na zdaniu p. Koźmiana.

Referent oświadcza, iż poprawki wnoszone przez r. m. Dra. Paszkowskiego Franc. Komisya rozważyła, i niektóre uwzględniła, a gdy następnie Dr. Paszkowski nie zastrzegł sobie głosu, sądzi mowca, iż mógł oświadczyć, że się zgadza z projektem, tem bardziej, że zapytany przez Referenta oświadczył, iż przeciw projektowi przemawiać nie będzie.

Po krótkiej replice r. m. Dr. Paszkowskiego i odpowiedzi Referenta, przystąpiono do dyskusyi nad §. 2. projektu.

R. m. Dr. Kasparek wnosi do §. 2: „Dnie tygodnia, w których przedstawienia dawane być mają, ustanowi na podstawie oświadczenia dzierżawcy, komisya teatralna“ (§. 41)

Referent z wnioskiem tym się zgadza.

R. m. Dr. Rosenblatt wnosi, aby w ostatnim ustępie po słowie „jeżeli“ dodać słowo „tenże“.

R. m. Pawlikowski sądzi, iż w ustępie 3, wyrażenie „o innym czasie“ jest niejasne.

Referent wyjaśnia, iż to ma znaczyć o innych godzinach i komisya może w ten sposób zredagować ten ustęp.

R. m. Pawlikowski żąda, aby w tem wyrażeniu objęte były także 2 miesiące feryi.

W głosowaniu przyjęto poprawki r. m. Dra Kasparka i Dra Rosenblatta, ustęp zaś trzeci pozostawiono w zawieszeniu i polecono Komisyi nowe sformułowanie tegoż przedłożyć na następnem posiedzeniu.

Do §. 3. R. m. Dr. Domański prosi Komisyę, aby w projekcie poczyniła stylistyczne i językowe poprawki.

R. m. Pawlikowski sądzi, iż należałoby zastrzedz przedsiębiorcy prawo, że w razie gdyby w budynku teatralnym przedstawienia z powodu przeszkód elementarnych dawane być nie mogły, wolno mu będzie, bez pozwolenia komisyi, dawać przedstawienia gdzieindziej.

Referent mniema, że w razie przeszkód elementarnych w budynku teatralnym, komisya nietylko da przedsiębiorcy pozwolenie do przedstawień gdzieindziej, ale nawetby mu zabroniła grać w teatrze.

§. 3. przyjęto bez zmiany.

Do §. 4. R. m. Dr. Domański wnosi następujące brzmienie tego §. „Przedstawienia sceniczne dramatyczne mają się odbywać w języku polskim; w innych językach mogą odbywać się tylko wyjątkowo, za piśmiennem zezwoleniem komisyi teatralnej“.

„Przedsiębiorca winien na to szczególną zwracać uwagę, by przedstawienia odbywały się, a afisze i obwieszczenia były redagowane w czystym i poprawnym języku polskim i przyjmować w tej mierze wskazówki i polecenia komisyi teatralnej“.

W głosowaniu przyjęto 1-szy ustęp powyższej poprawki, 2-gi zaś uchwalono umieścić w instrukcyi.

Do §. 5. Referent wyjaśnia, iż § ten, jak i kilka następnych, są przedmiotem zaciętej walki, bo traktują o kontroli artystycznej. Porównuje te paragrafy z przepisami instrukcyi z r. 1843. i wykazuje, iż w projekcie zastrzega się komisyi tylko „veto“ a nie prawo występowania czynnie, nie będzie zatem mogła narzucać swych sztuk przedsiębiorcy, który będzie układał repertuar taki, jaki sam będzie uważał za najlepszy, a komisya będzie mogła na podstawie tych postanowień tylko sprzeciwić się tej lub owej sztuce. Dalej przypomina wszystkie zarzuty, czynione przeciw przedkładaniu repertoaru i odpiera je należycie. Referent sądzi, iż należy sobie postawić pytanie, czy komisya ma mieć jaki wpływ lub nie, i według tego wykreślić ten i następne paragrafy lub nie. Według zdania Referenta jesto minimum praw, jakie komisyi zastrzedz można, aby jakikolwiek wpływ nad stroną artystyczną miała. Dalsze paragrafy są tylko konsekwencyą zasady tego minimalnego wpływu i dlatego prosi o przyjęcie tego paragrafu.

W dyskusyi zabierają głos:

R. m. Pawlikowski, który przypomina, iż w czasie, kiedy obowiązywała instrukcya z r. 1843. bankrutowali przedsiębiorcy, jeden za drugim. Dalej zwraca uwagę na to, iż każda sztuka przed przedstawieniem przechodzi przez dwie cenzury, t. j. policyi i starostwa, a według projektu ma być jeszcze trzecia cenzura, która ma baczyć, by sztuka nie obrażała uczuć narodowych. Pod tym względem jednak będzie decydującym zdrowy zmysł publiczności, a zresztą w interesie przedsiębiorcy będzie nie dawać sztuk, obrażających uczucia narodowe. Projekt nie mówi, w jakim czasie będzie komisya wykreślać sztuki z repertoaru, więc będzie to mogła uczynić n. p. po wielu próbach, co przyniesie przedsiębiorcy ogromne straty. Zresztą komisya będzie mogła wykreślać, jednę sztukę za drugą tak długo, aż repertoar będzie ułożony według jej woli, czyli przez nią. Paragraf ten da komisyi możność prześladowania przedsiębiorcy i będą tysiączne powody do tamowania swobody tegóż i sztuki.

Wobec tego, zamiast ustępu 2. §. 5. wnosi: „Projekt repertoaru na cały miesiąc winien dzierżawca przedłożyć komisyi teatralnej 14. dni naprzód. Komisya ma prawo i obowiązek wyrażić pisemnie dzierżawcy zdanie swoje o przedstawionym repertoarze i wskazać dzierżawcy takie utwory dramatyczne, którychby przedstawienie za pożądane uważała. Do żądań komisyi winien się dzierżawca, ile możności

zastósować, oraz gdyby tego nie nie mógł uczynić, usprawiedliwić tego powody". Ustęp 3 opuścić.

R. m. Dr. hr. Tarnowski nie jest zwolennikiem projektowanej kontroli artystycznej, bo ta dzieli odpowiedzialność między komisyę a przedsiębiorcę, a odpowiedzialność podzielona jest żadna. Sądzi jednak, iż intencyą tego parafrafu jest przeszkodzić, aby się nie wciskały sztuki liche, które szpecą rolę cywilizacyjną teatru, i w tym sensie zgodziłby się na ten paragraf, mniema jednak, iż należałoby określić czas, w którym komisya ma prawo wykreślić sztukę z repertoaru. Nadto prosi Komisyę o poprawki stylistyczne jak, zamiast „repertoar" spis sztuk itp.

R. m. Dr. Kohn wobec tych przemówień wnosi, aby temu paragrafowi przywrócić brzmienie pierwotne z opuszczeniem słowa „moralnemu" i ze zmianami stylistycznemi. Paragraf ten w pierwotnem brzmieniu z opuszczeniem wyrazu „moralnemu" opiewa:

„Dzierżawca winien utrzymywać repertoar sztuk dramatycznych odpowiadający zadaniom sztuki, stanowisku Krakowa w Polsce i wymaganiom czasu, ze szczególnem uwzględnieniem polskiej literatury dramatycznej.

Projekt repertoaru na cały miesiąc winien dzierżawca przedłożyć w dwóch egzemplarzach komisyi teatralnej 14 dni naprzód. Komisya ma prawo żądać zmiany repertoaru, a gdy najdalej do dnia 8-go od przedłożenia jej repertoaru zmiany nie zażąda, to repertoar uważanym będzie za zatwierdzony.

Do żądania zmiany repertoaru winien dzierżawca się zastósować.

Wolno dzierżawcy przedłożyć do zatwierdzenia repertoar na dłuższy czas, lecz tenże uważanym będzie wtenczas za zatwierdzony, jeżeli zatwierdzenie nastąpi wyraźnie na piśmie.

Repertoar zatwierdzony może uledz zmianie tylko za zezwoleniem komisyi teatralnej.

W wyjątkowo nagłych wypadkach może dzierżawca zmienić repertoar zatwierdzony, jednak winien to niezwłocznie usprawiedliwić przed przewodniczącym komisyi teatralnej".

R. m. Dr. Kasparek sądzi, że czasu na wykreślanie nie można oznaczyć, a ponieważ rygor §. 46. wystarczy, przeto wnosi do §. 5: Wypuścić zdanie końcowe ustępu 2-go. „Do żądania tego winien przedsiębiorca bezwarunkowo się zastósować".

R. m. Wentzl zbija twierdzenie r. m. Pawlikowskiego, jakoby więcej przedsiębiorców zbankrutowało, mowca znał wszystkich, a wie, że tylko jeden poniósł straty materyalne tj. Meciszewski, ale to był fantastyk. Zresztą wypowiada ździwienie, iż wielu z członków Rady obawia się o przedsiębiorcę przyszłego, by nie stracił, a osoby interesowane wcale tej obawy nie mają.

Referent zbija wniosek r. m. Pawlikowskiego, bo wedłg tego komisya nie miałaby żadnego wpływu. Również sprzeciwia się wnioskowi r. m. Dra Kasparka, bo ten proponuje tylko środek represyjny, który z ważnych powodów uznano za niewłaściwy. Natomiast zgadza się mowca z uwagami r. m. hr. Tarnowskiego.

Przewodniczący sądzi, iż wobec wypowiedzianych zapatrywań byłoby najwłaściwszem zostawić na razie ten §. w zawieszeniu, a polecić komisyi inną stylizacyę tegoż w myśl postawionych poprawek i przedłożenie tak nowosformułowanego napowrót Radzie.

R. m. Dr. Kohn sprzeciwia się temu, bo toby przedłużyło dyskusyę, dlatego obstaje przy swym wniosku.

W głosowaniu poprawki r. m. Pawlikowskiego i Dra Kasparka upadły, wniosek zaś r. m. Dra Kohna przyjęto z tem, iż w §. tym mają nastąpić poprawki stylistyczne.

Do §. 6. R. m. Dr. Paszkowski Franciszek wnosi, aby wziąść równocześnie pod dyskusyę §§. 6, 7, 8, 9, 10 i 11, bo chce do wszystkich tych paragrafów postawić jednę poprawkę.

Po przyjęciu tego wniosku, wypowiada tenże sam mowca swoje poglądy na te paragrafy w myśl opinii p. Koźmiana i wnosi: „§. 6. Celem zadosyćuczynienia obowiązkowi dawania przedstawień scenicznych, obowiązanym jest dzierżawca utrzymywać Towarzystwo dramatyczne zdolnych artystów i artystek, w liczbie potrzebnej do wystawiania dzieł dramatycznych, grywanych na scenach stołecznych. Obowiązanym jest dalej mieć odpowiadającego zadaniu dyrektora artystycznego lub reżysera i dawać przedstawienia staranne z odpowiednią obsadą ról, doskonałem ich wyuczeniem i wypróbowaniem, opartem na dostatecznej ilości prób scenicznych.

Przedsiębiorca winien nadto starać się o występy gościnne znakomitych artystów".

Opuścić §§. 7, 8, 9, 10, 11.

Referent sprzeciwia się temu wnioskowi, uzasadnia odmienne swoje zapatrywania i obstaje przy brzmieniu projektu.

W głosowaniu wniosek r. m. Dra. Paszkowskiego Franciszka upadł.

Wobec tego poddaje Przewodniczący pod głosowanie §. 6. aż do słów: „składająca się najmniej z 30 osób". Ustęp ten przyjęto bez zmiany.

Następnie głosowano nad ostatnim ustępem tego paragrafu, który także według brzmienia projektu przyjęto.

Do §. 7. R. m. Dr. Kasparek żąda głosowania nad każdym ustępem tego paragrafu z osobna.

R. m. Dr. Rosenblatt żąda wyjaśnienia, dlaczego przedsiębiorca ma przedkładać komisyi spis gaży artystów.

Referent wyjaśnia konieczność tego postanowienia.

R. m. Federowicz wnosi: W §. 7. w pierwszym ustępie opuścić wyraz „i gaży" w 2-gim ustępie wyraz zamiast „7 dni" — „po trzech występach".

R. m. Dr. Paszkowski Franciszek chce głosować nad każdym ustępem osobno, bo chce opuścić ustęp 2-gi.

Na tem zamknął Przewodniczący posiedzenie dla braku kompletu o godzinie 7$^{3}/_{4}$ wieczorem. —

Posiedzenie zwyczajne (99. w kad. IX.) **z dnia 31. maja 1893.**

Przewodniczący: Friedlein, I. wiceprezydent miasta.

Protokół prowadzący: Groele Adam, konc. api. Mgtu.

Radców obecnych **35.**

Nieobecność swą na posiedzeniu usprawiedliwili Radcy miejscy: Dr. Asnyk, Chrzanowski, Dr. Do-

mański, Epstein, Muczkowski, Dr. Weigel i hr. Wodzicki (**7**). Nieobecności swej na posiedzeniu nie usprawiedliwili następujący Radcy miejscy: Baranowski, Biasion, Birnbaum, Bruśnicki, ks. Dr. Chotkowski, Gwiazdomorski, Jawornicki, Dr. Jordan, John, Kieszkowski, ks. Midowicz, Mirtenbaum, Dr. Pareński, Dr. Paszkowski Stanisław, Przeworski, Słonecki i Dr. Szlachtowski (**17**).

Początek posiedzenia o godzinie 6. wieczorem.

Delegat c. k. Namiestnika w Krakowie zaprasza Prezydenta miasta wraz z Radą miejską do wzięcia udziału **w nabożeństwie**, w d. 1. czerwca b. r. jako **w uroczystość Bożego Ciała** odbyć się mającem.

Po odczytaniu tego pisma przez prowadzącego protokół, Przewodniczący oświadcza, iż do godz. $6^3/_4$ zrana w dniu 1. czerwca b. r. będzie czekał w biurze prezydyalnem na członków Rady, zkąd udadzą się do katedry. (L. 258/pr). —

R. m. Redyk uprasza Prezydyum, by nie pozwalał na odbywanie **zgromadzeń w sali Rady miejskiej**. Po krótkiej dyskusyi, w której wzięli udział r. m. Chęciński, Kwiatkowski, Pawlikowski, Redyk i Przewodniczący, uchwalono sprawę tę zostawić uznaniu Prezydenta.

Imieniem Sekcyi I. inspektor Budownictwa miejskiego Wdowiszewski, przedstawia następujący wniosek naglący:

Rada miejska uchwali!

Do podpisania kontraktu o **odstąpienie gruntu pod ul. Bosacką** deleguje się obok Prezydenta miasta r. m. Dra Hajdukiewicza i Kwiatkowskiego.

Nagłość uchwalono i wniosek przyjęto. (L. 16734). —

Imieniem Sekcyi I. inspektor Budownictwa m. Wdowiszewski czyni wniosek naglący:

Rada miejska uchwali!

Do podpisania kontraktu o **grunt miejski z Kleinem przy ul. Kolejowej**, upoważnia się obok Prezydenta miasta r. m. Dra Hajdukiewicza i Kwiatkowskiego.

Nagłość uznano i wniosek przyjęto. (L. 18619). —

Imieniem Sekcyi skarbowej czyni r. m. Dr. Boroński wniosek naglący:

Rada miejska uchwali!

Na **sprowadzenie zwłok śp. Teofila Lenartowicza, tudzież na urządzenie pogrzebu** wyznacza się z Tyt. XLII. budżetu z r. 1893. kwotę 1000 zła.

Wniosek ten przyjęto. (L. 14992). —

Z porządku dziennego imieniem Sekcyi I. inspektor Budownictwa miejskiego Wdowiszewski wnosi:

Rada miejska uchwali!

a) **Zatwierdza się linie regulacyjne dla nowoprojektowanej ulicy, łączącej ulicę Pawią z placem kolejowym** o szerokości 16 metrów.

b) Zezwala się na otwarcie tej ulicy pod warunkiem, że właścicielka realności l. 2. przy ul. Lubicz, odstąpi Gminie m. Krakowa pod ulicę wspomnianą grunt potrzebny bezpłatnie, oraz że ulicę tę z wyjątkiem kanalizacyi i oświetlenia odda Gminie miasta zupełnie urządzoną i uporządkowaną.

Wniosek ten przyjęto. (L. 18618). —

Imieniem Sekcyi ekonomicznej adjunkt Magistratu Banaś wnosi:

Rada miejska uchwali!

Przyjmuje się ofertę Jakóba Aleksandrowicza, właściciela rafineryi nafty w Gorlicach, na **dostawę nafty do oświetlenia przedmieść miasta, oraz na inne potrzeby Gminy**, według której zobowiązał się tenże dostarczać naftę na podstawie warunków licytacyjnych w czasie od dnia 1. czerwca 1893. do dnia 31. maja 1894. w cenie po 17 zła. 50 ct. za 100 kg. netto (bez beczki).

Wniosek ten, po krótkiej dyskusyi, przyjęto. (L. 14230). —

Następuje dalszy ciąg obrad nad **projektem kontraktu o dzierżawę teatru**, mianowicie nad §. **7**. tegóż projektu.

Prezydent poddaje pod głosowanie wniosek r. m. Dra Kasparka, przedłożony na poprzedniem posiedzeniu Rady, aby nad §. 7. głosować ustępami.

Wniosek ten upadł.

Następnie wnosi r. m. Dr. Kasparek: „Z §. 7. wypuścić ustęp 2. i 3“.

R. m. Federowicz wznawia swój wniosek co do gaży artystów.

Przewodniczący oświadcza, że wniosek jego podda pod głosowanie.

R. m. Pawlikowski przemawia przeciw ustępowi 3. §. 7. i wnosi: W ostatnim ustępie §. 7. opuścić wyrazy: „najpóźniej w 30-tu dniach“.

R. m. Kwiatkowski sądzi, iż Komisya, wyznaczając ten termin, chciała ustanowić jakiś rygor względem przedsiębiorcy i dlatego jest za utrzymaniem tego terminu.

R. m. Dr. Zoll mniema, że rygor wypływa z §. 6 a ustęp ostatni §. 7. można opuścić.

R. m. Dr. Hajdukiewicz obstaje w całości przy tym ustępie i wyjaśnia, że ten jest tylko konsekwencyą §. 6.

R. m. Dr. Kasparek sądzi, że konsekwencyi właśnie nie będzie, jeżeli się ustanowi terminy, które nie będą mogły być wykonane. Mowcy chodzi głównie o to, aby komisya nie decydowała o zaangażowaniu artystów i dlatego wnosi o opuszczenie ustępu 2.

R. m. Dr. Zoll wyjaśnia prawniczo swoje poglądy.

Referent polemizuje z wywodami r. m. Dra Zolla i ze zdaniem r. m. Pawlikowskiego i obstaje przy §. 7. w całości według brzmienia projektu.

W dalszej dyskusyi brali jeszcze udział r. m. Pawlikowski, Sprawozdawca i r. m. Federowicz, który 2-gi ustęp swego wniosku cofa, a utrzymuje tylko 1-szy. W głosowaniu wnioski r. m. Federowicza, Dra Kasparka i Pawlikowskiego upadły, a §. 7 według brzmienia projektu w całości przyjęto.

§§. **8. i 9.** przyjęto bez dyskusyi.

Do §. 10. Referent wyjaśnia stanowisko komisyi. W dyskusyi zabierają głos:

R. m. Dr. Zoll, który inaczej zrozumiał ten §, niż to Referent wyjaśnił, dlatego sądzi, iż należałoby go inaczej stylizować.

R. m. Dr. Rosenblatt sądzi, iż §. ten wręcz co innego wypowiada, niż Referent przedstawił i wnosi, aby § ten w brzmieniu proponowanem przez komisyę zupełnie opuścić, bo jest niepotrzebny.

Referent mniema, że § ten można odesłać do komisyi.

R. m. Kwiatkowski sprzeciwia się temu i wnosi, aby w pierwszym wierszu po słowach „Młodzi artyści“ wtrącić słowa „stale niezaangażowani“ a w drugim wierszu opuścić słowa „na próbę“.

R. m. Dr. Boroński utrzymuje wniosek r. m. Dra Rosenblatta o opuszczenie tego §.

Wniosek r. m. Dra Borońskiego upadł, a § 10. przyjęto w nowej stylizacyi, proponowanej przez r. m. Kwiatkowskiego.

Do §. 11. Referent wyjaśnia zapatrywanie Komisyi.

R. m. Dr. Boroński sądzi, że §. ten nakłada obowiązki na artystów, którzy przecież nie są kontrahentami i kontrakt nie może żadnych obowiązków na nich nakładać, dlatego wnosi o opuszczenie tego §.

Referent wyjaśnia, że §. ten nakłada obowiązek na dzierżawcę, którego rzeczą będzie zastrzedz taki warunek w umowie z artystą.

W głosowaniu wniosek r. m. Dra Borońskiego upadł, a § 11. przyjęto bez zmiany.

Do §. 12. R. m. Dr. Pieniążek sądzi, iż w stylizacyi tego §. należy usunąć wątpliwości co do słowa garderoby, które ma dwojakie znaczenie i dlatego wnosi następującą stylizacyę: „§. 12. Dzierżawca obowiązany jest mieć dostateczny zapas strojów teatralnych, starannie utrzymanych i wystawiając sztuki, używać ubiorów odpowiednich do czasu i miejsca sztuki granej, tudzież osób w niej przedstawianych“.

R. m. Dr. Rosenblatt popiera wniosek r. m. Dra Pieniążka.

Referent zgadza się z tym wnioskiem, wyjaśnia jednak, iż § ten sformułowano na podstawie opinii znawców.

§. 12. wedle stylizacyi r. m. Dra Pieniążka przyjęto.

§§. **13** i **14**. po objaśnieniu przez Referenta przyjęto bez dyskusyi.

Do §. 15. R. m. Feintuch jest zdania, iż ceny miejsc oznaczono, jak na nasze stosunki, za wysoko, a w szczególności jest przeciwny cenie 2 zła. 50 ct. za krzesło, dlatego wnosi: „Tylko pierwsze 2 rzędy mają kosztować po 2 zła. Ceny, które po 2 zła. 50 ct. oznaczono, zniżyć na 2 zła.“

R. m. Redyk wnosi o opuszczenie ostatniego ustępu tego §.

R. m. Dr. Rosenblatt żąda wyjaśnienia co do znaczenia słów: „raz na dwa tygodnie podczas całego sezonu“.

Referent wyjaśnia, iż ma być: „raz co dwa tygodnie“, a co do cen, te są maksymalne, a przedsiębiorca może je w każdej chwili zniżyć, wreszcie sprzeciwia się również wnioskowi r. m. Redyka.

W głosowaniu wnioski r. m. Feintucha i Redyka upadły, a §. 15 ze zmianą stylistyczną wspomnianą przez Referenta przyjęto.

Do §. 16. Referent wyjaśnia zapatrywanie komisyi, polemizuje z artykułem w „Czasie“ i odczytuje odnośny ustęp z projektu p. Koźmiana.

R. m. Dr. hr. Tarnowski przemawia przeciw zbytniemu przeciążeniu finansowemu dzierżawcy w tym §. i wnosi: „Gmina m. Krakowa zastrzega sobie jedną lożę pierwszego piętra dla członków komisyi i jedno krzesło w II-gim oddziale parteru etc.“ Gdyby zaś tego wniosku nie przyjęto, wnosi drugi: „Jednę lożę prosceniczną dla Prezydenta miasta i drugą na pierwszym piętrze dla członków komisyi“.

R. m. Pawlikowski zgadza się z wnioskiem r. m. Dra hr. Tarnowskiego.

Po dłuższem wyjaśnieniu sprawy przez Referenta, r. m. Dr. hr. Tarnowski cofa swoje wnioski a § 16. przyjęto bez zmiany.

§§. **17.** i **18.** przyjęto bez dyskusyi.

Do §. 19. Referent wyjaśnia zapatrywanie komisyi i uzasadnia potrzebę tego postanowienia.

R. m. Dr. Rosenblatt wnosi następującą stylizacyę: „§. 19. Dzierżawca ma prawo wypuścić w poddzierżawę lokalności na 1. i 2. piętrze nad westybulem, przeznaczone na foyer i bufety; obowiązanym jest jednakowoż umowę odnośną, jakoteż osobę poddzierżawcy przedstawić poprzednio komisyi teatralnej do zatwierdzenia. Komisya ma prawo zatwierdzenia odmówić i żądać zmiany kontraktu lub przedstawienia innego poddzierżawcy“.

R. m. Dr. Kohn popiera wniosek r. m. Dra Rosenblatta.

R. m. Dr. Hajdukiewicz zbija ten wniosek i obstaje przy projekcie Komisyi.

R. m. Dr. Pieniążek wnosi następujące brzmienie §. 19: „Wolno przedsiębiorcy poddzierżawić lokalności znajdujące się w teatrze na 1. i 2. piętrze nad westybulem, a przeznaczone na foyer i bufety“. W razie zaś nieprzyjęcia tego wniosku stawia poprawki stylistyczne, mianowicie proponuje następujące brzmienie §. 19: „Gmina m. Krakowa zastrzega sobie prawo wydzierżawienia innej osobie lokalności znajdujących się w teatrze, na pierwszym i drugim piętrze nad westybulem, a przeznaczonych na foyer i bufety i dlatego te lokalności wyłącza od używania dzierżawcy, niniejszą umowę zawierającego, jednak czynsz uzyskany z wydzierżawienia tych lokalności przypadnie dzierżawcy.“

Referent zbija wnioski r. m. Dra Rosenblatta i Dra Pieniążka.

R. m. Kwiatkowski prosi o wyjaśnienie, czy foyer będzie umeblowane przez Gminę.

R. m. Dr. Kohn zapytuje się, kto urządzi bufety.

Przewodniczący wyjaśnia, że foyer mebluje Gmina, a bufety ma urządzać dzierżawca bufetów.

W głosowaniu pierwszy wniosek r. m. Dra Pieniążka i wniosek Dra Rosenblatta upadły — a §. 19. z poprawkami stylistycznemi r. m. Dra Pieniążka przyjęto.

Na tem zamknął Przewodniczący dla braku kompletu posiedzenie o $8^1/_4$ wieczorem. —

Posiedzenie nadzwyczajne (100. w kad. IX.) **z dnia 5. czerwca 1893.**

Przewodniczący: Friedlein I. wiceprezydent miasta.

Protokół prowadzący: Groele Adam, konc. apl. Mgtu.

Radców miejskich obecnych **32**.

Nieobecność swą na posiedzeniu usprawiedliwili Radcy miejscy: Dr. Asnyk, Chrzanowski, Epstein, John, Mirtenbaum, Schmelkes, Dr. Weigel, i hr. Wodzicki (**8**). Nie usprawiedliwili nieobecności swej

Radcy miejscy: Baranowski, Biasion, Bruśnicki, ks. Dr. Chotkowski, Chyliński, Dr. Domański, Gwiazdomorski, Dr. Jordan, Kieszkowski, ks. Midowicz, Muczkowski, Dr. Pareński, Dr. Paszkowski Franciszek, Redyk, Dr. Szlachtowski, Dr. Styczeń, Szancer, Dr. hr. Tarnowski, i Dr. Wiszniewski (19).

Początek posiedzenia o godzinie $5^3/_4$ po południu.

Na wstępie przemówił Przewodniczący w następujące słowa:

„Jeden z małej liczby tych obywateli, którzy umiłowawszy nasze miasto, hojnymi dary nasze zbiory wzbogacili, zmarł. Zgasł bowiem w d. 24. z. m. w Paryżu **Wiktor Osławski**.

Nie związany żadnymi węzłami z naszem miastem, ofiarował do naszego Muzeum narodowego nader cenny zbiór obrazów. Stósownie do uchwały Szanownych Panów wysłane było do ofiarodawcy nader skromne pismo dziękczynne. Tymczasem wkrótce potem, jakby w odpowiedzi na pismo Rady miasta, śp. Osławski, nabywszy rzadki a wysokiej wartości brązowy posążek, nadesłał go do Muzeum naszego, a będąc już bardzo schorzały, napisał do jednego ze swych znajomych: *Nie mogłem dotąd podziękować Prezydentowi i pp. Radcom za piękny odebrany album.*

Mniemam, że postąpię w myśl Szanownych Panów, wzywając Was, abyście w dowód wdzięczności cześć pamięci zmarłego przez powstanie oddali, coście Panowie już uczynili.“

Następnie zawiadamia Przewodniczący Radę, że stósownie do rozporządzenia c. k. Namiestnictwa otwarto w d. 1. czerwca b. r. **zakład kontumacyjny**, a na pierwszy targ przysłano 1400 sztuk nierogacizny.

R. m. Konrad Wentzl prosi o udzielenie pięciotygodniowego urlopu.

Rada żądany urlop udzieliła. (L. 265 pr.). —

Wydział Towarzystwa dla upiększenia miasta Krakowa i okolicy składa podziękowanie Radzie miejskiej i Prezydentowi miasta za użyczenie sali radnej.

Przyjęto do wiadomości. (L. 266 pr.). —

Imieniem Prezydyum uzasadnia i przedkłada radca Magistratu Szymkiewicz następujące wnioski naglące:

Rada miejska uchwali!

1) Rada przyjmuje do wiadomości, że **wybory do Rady miejskiej** wyznacza się w następujących terminach:

Dla Koła III. oddziału 1. w dniu 19. czerwca 1893.
„ „ III. „ 2. „ „ 21. „ „
„ „ II. „ 1. „ „ 23. „ „
„ „ II. „ 2. „ „ 26. „ „
Dla Koła I. w dniu 28. czerwca 1893.

2) Że wyborcy Koła III. oddziału 2. oraz wyborcy Koła I. głosować będą rownocześnie w 2 oddziałach.

3) Rada miejska wyznaczy do komisyi wyborczych Radców miejskich, jak następuje:

dla Koła III. oddziału I. (Sala radna) Birnbauma Judę, Jawornickiego Józefa, Redyka Wiktora;

dla Koła III. oddziału 2. a. (od poz. 75. do poz. 687. Sala radna) Dra Horowitza Leona, Dra Kohna Maksymiliana, Rzącę Karola;

dla Koła III. oddziału 2. b. (od poz. 688 do poz. 1366 Sala konferencyjna) Dra Rosenblatta Józefa, Schmelkesa Mojżesza, Feintucha Stanisława;

dla Koła II. oddziału I. (Sala radna) Dra Hajdukiewicza Jana, Dra Pieniążka Karola, Dra Paszkowskiego Franciszka;

dla Koła II. oddziału 2. (Sala radna) Chmurskiego Romana, Kwiatkowskiego Jana, Beringera Wandalina;

dla koła I. od A do Ł (Sala konferencyjna) Dra. Asnyka Adama, Federowicza Jana, Pawlikowskiego Mieczysława;

dla Koła I. od M do Z (Sala radna) Dra Borońskiego Lesława, Dra Ichheisera Michała, Dra Kasparka Franciszka.

Nagłość uchwalono i wnioski powyższe przyjęto.

R. m. Dr. Kasparek prosi, aby uchwalony regulamin wyborczy doręczono na czasie komisyom wyborczym.

Sprawozdawca zapewnia, że każda komisya otrzyma jeden egzemplarz, a nadto regulamin ten będzie wydrukowany w dzienniku rozporządzeń m. Krakowa i rozesłany.

R. m. Dr. Boroński żąda także wydrukowania i rozesłania tego regulaminu. (L. 12219). —

Imieniem Sekcyi ekonomicznej przedkłada i uzasadnia sekretarz Magistratu Skrzyniarz następujący wniosek naglący:

Rada miejska uchwali!

1) **Zatwierdza się projekt otwarcia nowej ulicy, łączącej ulicę Siemiradzkiego z ulicą Kilińskiego.**

2) Przyjąć **deklaracyę Aleksandra Szafrańskiego** z dnia 25. kwietnia 1893.

3. Do podpisania kontraktu upoważnia się Prezydenta miasta r. m. Kwiatkowskiego i Beringera.

Nagłość sprawy uchwalono. W dyskusyi zabierają głos:

R. m. Rotter żąda wyjaśnienia, czy uczyniono wszystko, aby od p. Szafrańskiego uzyskać przestrzeń o 1 m. szerszą pod ulicę, niż tenże zobowiązał się oddać, bo pas 14 m. jest za wąski.

R. m. Federowicz zgadza się ze zdaniem r. m. Rottera i sądzi, że ulice nowe mają być najmniej na 16 m. szerokie.

R. m. Dr. Kasparek zwraca uwagę, że ulice nowe są załamane, pokrzywione, a to z powodu braku planu regulacyjnego n. p. ulica Siemiradzkiego.

R. m. Kwiatkowski odpowiada Drowi Kasparkowi, iż Kraków pod względem prowadzenia nowych ulic znajduje się w niekorzystnym położeniu z 2 przyczyn:

1) nie ma pieniędzy na wykupno domów stojących na przestrzeniach, przez które ulice mają być prowadzone.

2) Wielka ilość klasztorów sprawia ogromne trudności przy regulacyi ulic, albowiem nabywanie nieruchmości od tychże klasztorów wymaga wiele zachodów.

Po wyjaśnieniu sprawy przez referenta, wnosi r. m. Rotter: „Odesłać sprawę do Sekcyi ekonomicznej z poleceniem, aby na nowo traktowano z właścicielem, żądając od niego przynajmniej 15 m. szerokości na ulicę.“

W głosowaniu przyjęto wniosek r. m. Rottera. (L. 11235). —

Z porządku dziennego imieniem Sekcyi II. sekretarz Magistratu Felkel wnosi:

Rada miejska uchwali!

Udziela się **zaliczkę w kwocie 6000 zła. na zakupno węgli dla urzędników i sług miejskich** na rok 1893|4.

Wniosek bez dyskusyi przyjęto. (L. 13950). —

Następuje ciąg dalszy obrad nad **projektem kontraktu o dzierżawę teatru**.

§§. **20** i **21** przyjęto bez dyskusyi.

Do §. **22**. R. m. Dr. Kohn prosi o wyjaśnienie, kto ma płacić 2% od gaży artystów, jakoteż dalsze opłaty w tym §. wspomniane, sprzeciwia się bowiem temu, aby przedsiębiorca ponosił te ciężary i żąda zmiany stylizacyi tego §. w tym kierunku.

R. m. Pawlikowski sądzi, że §. ten jest niejasny, szczególnie punkt 2. gdyż nie wiedzieć, co w tym wypadku ma być uważane za czysty zysk, a punkt 4.) należy zupełnie opuścić.

R. m. Redyk wnosi: §. 22. ustęp przedostatni tego §. będzie opiewał: „Zaopatrzenie udzielać będzie komisya teatrarlna, wzmocniona 3-a aktorami, jako delegatami grającej trupy artystów sceny krakowskiej, według instrukcyi, jaką Rada miejska w tym celu uchwali“:

Referent (r. m. Dr. Jakubowski) wyjaśnia zapatrywanie Komisyi na fundusz emerytalny. Co do uwag r. m. Dra Kohna żauważa tenże, iż na nic się nie przyda bliższe określenie, kto ma płacić na fundusz emerytalny, bo w tym względzie, jak przy wszystkich opłatach i podatkach, mocniejszy zwali ten ciężar na słabszego. Dalej wyjaśnia, że przez czysty dochód rozumiała Komisya, jak to już technicznie się utarło, dochód po strąceniu kosztów dziennych. Na wniosek r. m. Redyka Referent się zgadza, ale wniosek ten należy umieścić w instrukcyi.

Po wyjaśnieniach cofa r. m. Redyk swój wniosek.

R. m. Dr. Kohn wnosi aby, nad każdym punktem tego §. osobno głosować, bo nie może głosować za punktem pierwszym.

Przewodniczący poddaje pod głosowanie cały §. 22. prócz punktu 1). Przyjęto.

Gdy następnie wniosek r. m. Dra Kohna co do opuszczenia punktu 1) upadł, przyjęto cały §. 22. bez zmiany.

§. **23**. po krótkiej dyskusyi, w której wzięli udział r. m. Pawlikowski i Referent, przyjęto.

R. m. Rotter czyni i uzasadnia wniosek, aby **resztę** §§. projektu przyjąć en bloc.

R. m. Kwiatkowski popiera ten wniosek ale z innych powodów, niż r. m. Rotter.

R. m. Dr. Zoll żąda, aby wolno było członkom Rady wnosić poprawki do §§. do których chcą, paragrafy zaś, do których żadnych poprawek nie będzie, będą uważane za przyjęte.

R. m. Dr. Rosenblatt zgadza się z wnioskiem r. m. Rottera, a żąda tylko aby Komisya uwzględniła jego wnioski co do stylizacyi §. **46**. i **49**.

R. m. Dr. Kohn zgadza się również z wnioskiem r. m. Rottera, a prosi tylko o lepszą stylizacyę §. 31.

Referent popiera wniosek r. m. Rottera.

R. m. Dr. Kasparek popiera żądanie r. m. Dra Kohna i prosi o wstawienie do §. **31**. po słowie „służbę“, słowa „jego“. Wreszcie wniosek r. m. Rottera przyjęto.

W końcu uzasadnia i przedkłada Referent ostateczne wnioski Komisyi, mianowicie:

Rada miejska uchwali!

I. **Zatwierdza się warunki umowy o dzierżawę teatru w Krakowie**, objęte w dołączonym drukowanym projekcie.*)

II. Na reskrypt Wydziału kraj. z dnia 14. września 1892. L. 33956 odpowiedzieć:

1) iż Rada miejska uchwaliła wydzierżawić prawo prowadzenia teatru w Krakowie.

2) Wydział krajowy wykonywać będzie nadzór nad teatrem polskim w Krakowie w ten sposób. iż

a) warunki umowy o dzierżawę teatru w Krakowie ulegać będą zatwierdzeniu Wydziału krajowego i w wykonaniu tego obowiązku Rada miejska przedkłada te warunki do zatwierdzenia.

b) Wydział krajowy mieć będzie prawo odmówić zatwierdzenia umowy dzierżawy, jeżeliby osoba dzierżawcy nie dawała należytej rękojmi, lub gdyby wybór jego odbył się nieprawidłowo.

c) W razie wstrzymania wypłaty subwencyi rocznej przez Wydział krajowy z powodu nieodpowiedniego kierownictwa teatrem pod względem artystycznym, nastąpi rozwiązanie umowy o dzierżawę teatru.

d) Wydział krajowy mianuje superarbitra sądu polubownego, mającego sądzić spory między gminą m. Krakowa a dzierżawcą“.

Do tych dwóch punktów wnosi i uzasadnia Referent od siebie następujący dodatek:

„Powyższe wszystkie prawa dopóty służyć będą Wydziałowi krajowemu, dopóki

a) opłacać będzie na utrzymanie teatru subwencyę najmniej w dotychczasowej ilości i

b) jak długo Wydział krajowy wybieranym będzie przez Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego“.

Wnioski powyższe wraz z dodatkiem Referenta przyjęto.

Następnie odczytuje i uzasadnia Referent dalsze wnioski komisyi, mianowicie:

III. Komisya teatralna, mająca czuwać nad dopełnieniem zobowiązań, przez dzierżawcę przyjętych, składać się będzie z pięciu członków, mianowicie: dwóch wybranych przez Radę miejską krakowską, dwóch mianowanych przez Wydział krajowy, a przewodniczyć będzie Prezydent miasta lub jego zastępca.

IV. Rada miejska uchwali instrukcyę dla tejże komisyi, zastósowaną do warunków umowy o dzierżawę teatru, skoro warunki przez Wydział krajowy zostaną zatwierdzone i przedłoży ją Wydziałowi krajowemu.

V. Upoważnia się Prezydenta miasta, aby wniósł do Wydziału krajowego imieniem gminy m. Krakowa prośbę o udzielenie subwencyi z funduszów krajowych

---

*)Projekt umowy o dzierżawę teatru, przez Radę m. na powyższych posiedzeniach uchwalony, zamieszczono na str. 59. i następnych.

w sumie 250.000 złr. w. a. na pokrycie kosztów budowy teatru w Krakowie.

VI. Na pismo c k. Delegata Namiestnika z 13. kwietnia 1893, L. 206. żądającego zastrzeżenia w umowie o dzierżawę teatru jednej loży dla c. k. Dyrektora Policyi, dwóch foteli, dwóch miejsc na balkonie i dwóch miejsc na galeryi, odpowiedzieć, iż w umowie będzie zastrzeżony obowiązek dzierżawcy teatru do dostarczenia c. k. Urzędnikom Dyrekcyi Policyi wolnych miejsc takich i o tyle, o ile według istniejących przepisów będzie obowiązanym.

VII. Na pismo Wydziału koła nauczycieli szkół wyższych w Krakowie z 14. lutego 1893. L. 1, żądającego zastrzeżenia urządzenia peryodycznych przedstawień w niedzielę popołudniu dla młodzieży szkolnej, odpowiedzieć, iż w umowie zastrzeżonym będzie obwiązek dzierżawcy teatru dawania co 2 tygodnie przedstawień po zniżonych cenach.

VIII. Nad podaniem Towarzystwa Dobroczynności w Krakowie, żądającego zastrzeżenia dla niego pięciu groszy od biletów sprzedanych do teatru, przechodzi się do porządku dziennego.

Wnioski powyższe przyjęto. —

Na tem zamknął Przewodniczący posiedzenie o godzinie 7¾ wieczorem.

Posiedzenie nadzwyczajne (101. w kad. IX.) **z dnia 22. czerwca 1893.**

Przewodniczący: Friedlein, I. wiceprezydent miasta.

Protokół prowadzący: Groele Adam, konc. apl. Mgtu.

Radców miejskich obecnych **35**.

Nieobecność swą na posiedzeniu usprawiedliwili Radcy: Chrzanowski, Epstein, Federowicz, Mirtenbaum, Muczkowski, i Dr. hr. Tarnowski. (**6**) Nieobecności nie usprawiedliwili Radcy: Baranowski, Biasion, Chęciński, ks. Dr. Chotkowski, Chmurski, Gwiazdomorski, John, Kieszkowski, ks. Midowicz, Dr. Pareński, Dr. Paszkowski Stanisław, Przeworski, Schmelkes, Słonecki, Dr. Weigel, Wentzl, hr. Wodzicki i Dr. Zoll (**18**).

Początek posiedzenia o godzinie 5¾ po południu.

Przewodniczący, zagajając posiedzenie, przemówił w następujące słowa:

„Śmierć nieubłagana zabrała znów jednego z naszych dobroczyńców. W dniu 12. czerwca zmarł w Paryżu **Aleksander książe Lubomirski**. Mąż ten prawdziwie książęce poczynił fundacye, gdyż tak zakład dla chłopców przy ulicy Rakowickiej, jak i szkołę dla dziewcząt w Łagiewnikach znakomitym wzniósł kosztem i hojnym uposażył funduszem.

Jakkolwiek oba te zakłady zostały utworzone dla dobra i na użytek całego kraju, to jednak bliskie ich położenie daje szczególną możność korzystania z nich mieszkańcom Krakowa. Śmierć tego szlachetnego Pana ogólny żal w mieście naszem wywołała.

Wymownym dowodem tego jest objaw czci i uznania, jakie Panowie dajecie przez powstanie — pamięci tego dobroczyńcy“.

Mowy tej wysłuchała Rada stojąc.

Następnie przedstawił Przewodniczący Radzie miejskiej **stan szkoły sług**, utrzymywanej przez krakowskie Towarzystwo oświaty ludowej przy szkole miejskiej na Smoleńsku.

Sprawozdanie to przekazano Sekcyi IV. (L. 20699) —

Z pism nadeszłych do Rady a odczytanych przez prowadzącego protokół ważniejsze:

1) C. k. Delegat Namiestnika zaprasza Prezydenta miasta na **nabożeństwo żałobne**, za **dusze śp. Cesarza Ferdynanda** w kościele katedralnym na Wawelu dnia 28. b. m. o godzinie 9-tej rano odbyć się mające.

Przewodniczący zaprasza Radę na to nabożeństwo. (L. 332pr). —

2) Dyrektor **kursów wyższych dla kobiet im. A. Baranieckiego** przedkłada sprawozdanie za r. 1892/3.

Przekazano Sekcyi IV. (L.21738). —

Komitet leczniczej kolonii wakacyjnej dla izraelickiej dziatwy szkolnej w Krakowie uprasza o udzielenie subwencyi na r. 1893.

R. m. Dr. Kohn uzasadnia i przedkłada w sprawie tej następujący wniosek naglący:

Rada miejska uchwali!

„Udziela się kwotę 50 zła. z funduszów miejskich tytułem subwencyi na rok 1893. Komitetowi leczniczej kolonii wakacyjnej dla izraelickiej dziatwy szkolnej w Krakowie“.

Nagłość uchwalono i wniosek przyjęto. (L. 21737).

Imieniem Prezydyum przedkłada i uzasadnia radca Magistratu Szymkiewicz następujący wniosek naglący:

„Rada przyjmuje do wiadomości, że Prezydent miasta na mocy uchwały Sekcyi ekonomicznej i prawniczej z dnia 12. maja b. r. wniósł **rekurs** od orzeczenia wys. c. k. Namiestnictwa z dnia 28. kwietnia 1893. L. 23434. **w sprawie czyszczenia dołów kloacznych w mieście** i zatwierdza to wniesienie rekursu.

Przyjęto. (L. 20942). —

R. m. Kwiatkowski w sprawie dzierżawy teatru przedkłada za zezwoleniem Prezydyum następujący wniosek naglący:

Rada miejska uchwali!

„Upoważnia się Prezydenta miasta i r. m. Dra Faustyna Jakubowskiego (po zatwierdzeniu warunków kontraktu dzierżawy nowego teatru przez Wysoki Wydział krajowy), do rozpisania jak najspieszniej **konkursu na wydzierżawienie** tegóż **teatru** przez odpowiednie opublikowanie, przeznaczając termin ostateczny do złożenia ofert dni 14 od dnia ogłoszenia.“

Po uznaniu nagłości i przemówieniu Przewodniczącego i r. m. Redyka wniosek powyższy, przyjęto. (L. 24032). —

Z porządku dziennego imieniem Komisyi wodociągowej przedłożył sprawozdawca r. m. Rotter następujący wniosek:

Rada miejska uchwali!

1) Poleca się Komisyi wodociągowej przeprowadzić **badania jakościowe wód wgłębnych w okolicy m. Krakowa.**

2) Na ten cel wyznacza się kredyt 4000 zła.

Sprawozdawca w długim i wyczerpującym wywodzie przedstawił historyczny przebieg sprawy wodociągowej w Krakowie. Wspomniał o piśmie Towarzystwa technicznego krakowskiego. które przedstawiło konieczność badania wód wgłębnych

w okolicy Krakowa. Następnie omówił wszystkie pro i contra źródeł regulickich, na podstawie aktów urzędowych i prac fachowych śp. Dra Lutostańskiego, śp. Klugera, dalej pp. Friedericha i Salbacha, a porównując prace te i akta urzędowe z najnowszą publikacyą r. m. Dra Domańskiego pod tytułem: „*W obronie wodociągu regulickiego*" wykazuje, że dotąd albo wcale nie badano wód wgłębnych w okolicy Krakowa tub też bardzo niedokładnie i nie według zasad umiejętności, a nadto że śp. Dr. Lutostański sam wskazał na cztery miejsca, obiecujące dostateczny zapas dobrej wody i zalecał badania wód wgłębnych, gdyby się okazało, że wodociąg z Regulic, z jakichkolwiek względów byłby niemożliwy.

Ś. p. Kluger szukał wody tylko w takich miejscach, w których dałby się wybudować wodociąg grawitacyjny, a wykluczył zupełnie wodociąg pompowy jako za drogi, co się sprzeciwia technice. Zalecając stanowczo źródła regulickie, opierał się Kluger na mylnych obliczeniach, iż źródła te mogą dostarczyć 10,000—11000 metrów sześć. wody na dobę.

Friederich i Salbach odpowiadali tylko na to, o co ich pytano, a pytano się ich tylko o wodociąg z Regulic. Mimo to obydwaj oświadczyli, że Kraków ma i inne sposoby zaopatrzenia się w wodę.

Dalej wykazał sprawozdawca że źródła regulickie teraz już nie mogłyby dostarczyć dostatecznej dla Krakowa ilości wody, nadto że wydajność tych źródeł jest bardzo chwiejna tak, że żadnej niema podstawy do pewnego rachunku na przyszłość.

W dalszym ciągu zwrócił Sprawozdawca uwagę na opinię Ministerstwa wojny, które żąda, w razie wybowania wodociągu z Regulic, utrzymania wszystkich obecnie istniejących studzien w mieście w dobrym stanie, co wpłynęłoby bardzo niekorzystnie pod względem hygienicznym, bo właściciele domów w większej części biedni, będąc zmuszeni do utrzymywania swych studzien, używaliby wraz z mieszkańcami i nadal wody z tych studzien, zamiast zbyt drogiej, bo 23 ct. za metr sześć. wody z wodociągu regulickiego. Wobec tego, oraz że wodociąg regulicki jest tak drogim, iż m. Kraków, mimo największych wysiłków finansowych, z największym trudem tylko do budowy tegoż przystąpićby mogło, prosi Sprawozdawca o przyjęcie wniosku Komisyi.

R. m. Dr. Domański dziękuje Sprawozdawcy za przedmiotowe i parlamentarne przedstawienie sprawy, odpowiadać zaś na wywód jego chce na następnem posiedzeniu dla zbyt spóźnionej pory.

R. m. Rotter zgadza się z tem, prosi tylko, by posiedzenie następne jak najprędzej zwołać, bo w razie uchwalenia wniosku Komisyi wodociągowej, możnaby już teraz przedsięwziąść badania dalsze, przez co zyskałoby się rok czasu.

Wyznaczając posiedzenie na najbliższy wtorek tj. na 27. czerwca br. zamknął Przewodniczący o godzinie 8. wieczór posiedzenie. Następuje posiedzenie tajne.

Posiedzenie nadzwyczajne (102. w kad. IX.) **z dnia 27. czerwca 1893.**

Przewodniczący: Friedlein Józef. I. wiceprezydent miasta.

Protokół prowadzący: Groele Adam, konc. apl. Mgtu.

Radców miejskich obecnych **35**.

Nieobecność na tem posiedzeniu usprawiedliwili Radcy: Ks. Dr. Chotkowski, Chmurski, Epstein, Gwiazdomorski, Jawornicki, Mirtenbaum, Schmelkes, Dr. Weigel, Wentzl, hr. Wodzicki (**10**). Nieobecności nie usprawiedliwili Radcy: Baranowski, Biasion, Bruśnicki, Chęciński Feintuch, Dr. Hajdukiewicz, John, Kieszkowski, Dr. Paszkowski Franciszek, Dr. Paszkowski Stanisław, Przeworski, Dr. Rosenblatt, Dr. hr. Tarnowski i Dr. Zoll (**14**).

Początek posiedzenia o godzinie 6. wieczorem.

R. m. Dr. Domański odpowiada na wywody w sprawie wodociągowej, wypowiedziane przez r. m. Rottera na poprzedniem posiedzeniu Rady. Twierdzi teuże że sprawy wodociągowej nie może rozwiązać jeden człowiek, gdyż wchodzi ona w zakres rozmaitych nauk, a zatem ludzie fachowi w tych naukach powinni mieć wpływ i to stanowczy na sprawę. Tymczasem u nas w Krakowie tak nie jest i to jest właśnie powodem, że sprawa wodociągowa tak długo się przeciąga. Pierwszy głos w sprawie tej powinni mieć geologowie, a ci stanowczo się oświadczyli za Regulicami. Następnie przechodzi i zbija mowca główne zarzuty, czynione Regulicom, a mianowicie, że wody w Regulicach za mało dla m. Krakowa. Źródło regulickie przy zastosowaniu wodomierzy wystarcza na długi czas dla ludności 100-tysięcznej, licząc po 65 litrów na głowę i dobę, jeżeli się ma na względzie, że u nas w Krakowie chodzi nam głównie o poprawę stosunków zdrowotnych przez wybudowanie wodociągów. Twierdzenie to stara się mowca udowodnić przez porównanie Krakowa z Poznaniem i Warszawą. Zresztę statystyka konsumcyi wody w rozmaitych miastach wykazuje tak rozmaite cyfry, że te nie mogą służyć za podstawę pewną do obliczenia potrzebnej ilości wody na głowę i dobę.

Drugi zarzut, iż woda regulicka jest za drogą, odpiera mowca tem, że na wybudowanie wodociągu będzie musiała Gmina zaciągnąć pożyczkę, od której procenta wraz z amortyzacyą będą musiały być zaraz płacone; otóż aby tej konieczności zadość uczynić, musi Gmina rozłożyć zwiększone ciężary na wszystkich mieszkańców, czyto w formie dodatków do podatków, czyto w innej formie, a prócz tego będą osobne opłaty od konsumcyi wody. Mieszkańcy będąc zmuszeni ponosić pewne ciężary na wodociągi, bez względu na to, czy będą używać wody z tych wodociągów, czy nie, z pewnością będą woleli konsumować wodę zdrową z wodociągów, niż zdrowiu szkodliwą ze studzien, a temsamem odpada zarzut, iż mieszkańcy nie będą chcieli używać drogiej wody regulickiej.

Dalszy zarzut, iż Regulice wskutek tego, że leżą poza rejonem fortecznym, blisko granicy, nie nadają się do wodociągów, bo nieprzyjaciel może łatwo wodę odciąć i że wskutek tego władze wojskowe żądają utrzymania istniejących studzien w mieście, spotyka także i wody gruntowe w innych okolicach Krakowa, bo wody te będą musiały być sprowadzone za pomocą pomp, a zakłady pompowe markujące się wysokim kominem także nie są bezpieczne od kul armatnich.

Co do wód gruntowych w okolicy Krakowa oświadczyli geologowie, na których zdaniu mowca polegać musi, a mianowicie pp. Dr. Szajnocha i radca Walter, iż te nie nadają się do wodociągów, raz dla swej zmienności i wielkiej zawartości części organicznych, powtóre, iż wód tych nie ma w dostatecznej ilości, gdyż nie ma w okolicy Krakowa większych pokładów żwirowych, owych naturalnych zbiorników wód. Wobec zdań tych panów dalsze badanie wód gruntowych nie ma celu.

Powiadają, że 4000 zła. to mała rzecz, ale za te pieniądze też bardzo mało można zrobić, co najwięcej kilka rozbiorów chemicznych, kilka studzien i wyjazdów i na tem koniec. Tymczasem, aby otrzymać wodę gruntowę do rozbioru chemicznego, potrzeba pomp, a te bardzo dużo kosztują.

Reasumując to wszystko dochodzi, r. m. Dr. Domański do wniosku, że źródła regulickie odpowiadają wszelkim wymaganiom, a dalsze badania wody gruntowej jest bezcelowem i dlatego prosi Radę o odrzucenie wniosku Komisyi. W końcu radzi, aby jeszcze raz zapytać się znawców o zdanie co do Regulic i ich opinii wreszcie się poddać.

R. m. Dr. Bandrowski przypomina, iż w tej sali przed 4-ma laty roztrząsano kwestyę wodociągową, ale wtedy nie rozchodziło się o bagatelkę i wówczas Rada w szczupłym bardzo komplecie, mimo wniosków odraczających sprawę, uchwaliła budowę wodociągu z Regulic kosztem 2½ miliona zła. Mimo to od owego czasu sprawa nie postąpiła naprzód i wody, jak nie mieliśmy, tak nie mamy, chociaż jest przekonany, iż nie finanse odstraszały Radę od budowy, wszak od owego czasu poczyniła Gmina znaczne i bardzo kosztowne inwestycye, pieniądze zatem na wodociągi w pierwszym rzędzie musiałyby się znaleść. R. m. Dr. Domański nic nowego Radzie dziś nie powiedział, przedstawił to samo, co r. m. Rotter, tylko z innego stanowiska.

R. m. Dr. Bandrowski wyraża uznanie obu referentom za gruntowne przedstawienie sprawy, a wniosek Komisyi wita jako krok naprzód w sprawie wodociągowej. Dotąd bowiem prócz wody źródłowej z Regulic, nic innego Radzie nie przedstawiono, a każdy wie, że prócz wody zródlanej są jeszcze 2 inne sposoby zaopatrzenia miasta w wodę, a mianowicie wodą gruntową i wodą rzeczną. Nikt dotąd nie wykazał, że wody gruntowej w okolicy Krakowa nie ma, trzeba jej zatem szukać, dlatego prosi o przyjęcie wniosku Komisyi.

W końcu wyraża r. m. Dr Bandrowski zdziwienie, iż dotąd się nie pytano o zdanie w sprawie wodociągowej naszej najwyższej magistratury naukowej t. j. Akademii Umiejętności i dlatego wnosi:

„Rada miejska uchwali!

Rada miasta zaprasza komisyę fizyograficzną Akademii Umiejętności w Krakowie, aby w sposób, jaki uzna za stosowne, zechciała wziąć udział w pracach Komisyi wodociągowej miasta Krakowa“.

R. m. Chrzanowski zgadza się na wniosek r. m. Dra. Bandrowskiego co do zaproszenia komisyi fizyograficznej Akademii Umiejętnosci na członków Komisyi wodociągowej, wnioskowi zaś badania wód gruntowych sprzeciwia się stanowczo, bo ten odracza całą sprawę na ćwierć wieku, gdyż długiego bardzo czasu potrzeba do zbadania ilości wody gruntowej.

Zabierający głos informował się w Wiedniu i tam mu oświadczono, iż jeżeli blisko miasta są źródła, to przedewszystkiem z tych korzystać trzeba. Dalej wyjaśnia, że Władze wojskowe nie mają prawa żądać, abyśmy z pewnego miejsca wodę sprowadzili, a przysługuje im jedynie prawo żądania utrzymania studzien w mieście w dobrym stanie.

Wreszcie wykazuje, iż kwota 4000 zła. żądana przez Komisyę, nie wystarcza do osiągnięcia zamierzonego celu i z pewnością przyjdzie Komisya z żądaniem dalszych kredytów, dla ukończenia rozpoczętej sprawy.

R. m. Dr. Kohn polemizuje z wywodami r. m. Chrzanowskiego, a przemawia za wnioskiem Komisyi.

R. m. Dr. Styczeń zwraca uwagę, że mimo uchwały Rady budowania wodociągu z Regulic, dotąd wody nie mamy, bo woda ta byłaby za drogą na Kraków, dlatego trzeba szukać wody równie dobrej a tańszej. Dalej zbija zdanie o niestałości wydatności wód gruntowych, bo to samo dotyczy i wody źródłowej, co wykazuje na źródłach wiedeńskich i w Zakopanem.

R. m. Kwiatkowski wnosi o zamknięcie dyskusyi.

R. m. Dr Domański sprzeciwia się temu.

R. m. Chrzanowski prostuje twierdzenia r. m. Dra. Stycznia.

W głosowaniu wniosek r. m. Kwiatkowskiego upadł.

R. m. Dr 'Szlachtowski wnosi o odroczenie posiedzenia.

Wniosek ten przyjęto, a następne posiedzenie wyznacza Przewodniczący na piątek t. j. na 30. czerwca b. r. i zamyka niniejsze posiedzenie o godzinie 8½ wieczorem.

Posiedzenie nadzwyczajne (103. w kad. IX.) **z dnia 30. czerwca 1893.**

Przewodniczący: Friedlein, I. wiceprezydent miasta.

Protokół prowadzący: Groele Adam, konc. apl. Mgtu.

Radców miejskich obecnych **33**.

Nieobecność swą na posiedzeniu usprawiedliwili Radcy: Epstein, Mirtenbaum, Dr. Pareński, Schmelkes, Slęk, Dr. Weigel, Wentzl (**7**.) Nieobecności swej na posiedzeniu nie usprawiedliwili Radcy: Baranowski, Biasion, Birnbaum, Chęciński, ks. Dr. Chotkowski, Chrzanowski, Geisler, Gwiazdomorski, Jawornicki, John, Dr. Kohn, Kieszkowski, ks. Midowicz, Przeworski, Dr. Styczeń, Szancer, Dr. hr. Tarnowski, Dr. Wiszniewski i Dr. Zoll (**19.**)

Początek posiedzenia o godzinie 6. wieczorem.

C. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 18. czerwca 1893. L. 36723 wzywa Gminę m. Krakowa, aby niezwłocznie, a najdalej do 31. sierpnia 1893. usunęła pospolitą **szkołę miejską im. św. Barbary** z realności funduszu religijnego lk. 432 Dz. I. w Krakowie,

Przekazano połączonym Sekcyom III. i IV. (**L. 22414.**) —

I mieniem Prezydyum Magistratu radca Magistratu Szymkiewicz przedkłada wniosek naglący:

Rada miejska uchwali!

Przedłożone przez komisye wyborcze w myśl §. 40. statutu miejskiego protokóły, z dokonanych w dniach 19, 20, 23, 26 i 28 czerwca 1893. **wyborów 28 radców miejskich** wraz z dowodami do tego aktu się odnoszącymi, przekazuje się Sekcyi III. do dalszego postępowania w myśl. §. 40. ustęp 10, 42. i 44. statutu miejskiego a mianowicie sprawdzenia, ogłoszenia ich ukończenia, a wreszcie zawiadomienia wybranych.

Przyjęto. (L. 22611.) —

Na porządku dziennym dalsza dyskusya **w sprawie wodociągowej**.

R. m. Dr. Domański sądzi, że kwota 4000 zla. jest za małą do osiągnięcia zamierzonego celu. Z początku żądano 2000 zła. potem dodano 1000 zła. itd. Aby zbadać jakość wody gruntowej, potrzeba tę wodę pompować, a to dużo kosztuje. Żąda, aby się zapytać znawców kompetentnych np. p. Tietzego, czy szukać wody gruntowej, czy nie.

R. m. Dr. Szlachtowski przedstawia historyczny przebieg sprawy wodociągowej aż do obecnej chwili. Zarzuty techników, czynione dotychczasowym badaniom, nie wszystkie są słuszne. Zresztą nie uważa mowca techników zasiadających w komisyi wodociągowej za znawców, gdyż, gdzie mają być badania przedsięwzięte, to mogą tylko rozstrzygnąć geologowie i dlatego wnosi:

Rada miejska uchwali!

Poleca się Komisyi wodociągowej, aby zasięgnięto zdania rzeczoznawców względem użycia wody gruntowej do wodociągu w Krakowie.

R. m. Dr. Bandrowski wyjaśnia, że technicy chcą ująć w swe ręce stronę techniczną wodociągów, a wniosek jego, uczyniony na poprzedniem posiedzeniu, czyni zadość wnioskowi r. m. Dra Szlachtowskiego.

R. m. Dr. Szlachtowski uważa za znawcę takiego, który już budował wodociągi, a takim jest p. Salbach.

R. m. Dr. Rosenblatt, popierając wniosek Komisyi, zgadza się z wnioskiem r. m. Dra Szlachtowskiego, ale pragnie go rozszerzyć i dlatego wnosi:

Rada miejska uchwali!

„Zażądać opinii od znawców co do sposobu, w jaki wody wgłębne badać należy, jakoteż co do miejsc, gdzie szukać należy“.

R. m. hr. Wodzicki nie zgadza się z wnioskiem Komisyi i zapytuje się sprawozdawcy r. m. Rottera, na jakiej podstawie obliczono kwotę 4000 zła. i jak długo mają trwać badania. Natomiast zgadza się mowca z wnioskami r. m. Dra Domańskiego i Dra Szlachtowskiego względem zasięgnięcia opinii znawców.

R. m. Dr. Domański zgadza się z wnioskiem Dra Szlachtowskiego i sądzi, iż należy najpierw zawezwać p. Tietzego, który jako geolog wyjaśni, czy w ogóle mamy szukać wody gruntowej, a następnie p. Salbacha, który wskaże punkta, gdzie badania mają być przedsięwzięte. Do p. Tietzego pojechałby sam przemawiający na własny koszt, gdyby się Rada zdecydowała.

R. m. Dr. Jakubowski w dłuższem przemówieniu wykazuje, iż sprawę wodociągową traktowano po dyletancku i dlatego żaden z członków Rady nie odważa się głosować za wydaniem 2½ lub więcej milionów na wodociąg regulicki. Wniosek r. m. Dra Szlachtowskiego jest uzasadniony i jest początkiem sprawy. Zgadza on się z wnioskiem Komisyi, bo badania wód gruntowych koniecznie przedsięwziąć należy, a wniosek Dra Szlachtowskiego chce rozszerzyć, bo pragnie, aby znawcy na podstawie dotychczasowych badań wskazali, co dalej robić w sprawie wodociągowej i dlatego wnosi:

Rada miejska uchwali!

„Wezwać znawców doświadczonych i według ich wskazówek czynić badania i żądać wszechstronnych wskazówek, celem najkorzystniejszego zaopatrzenia miasta Krakowa w wodę“.

Za znawcę uważa r. m. Dr. Jakubowski takiego, który wodociągi zna praktycznie a takim jest były dyrektor wodociągów w Kolonii.

Po tem przemówieniu cofnęli r. m. Dr. Szlachtowski i Dr. Rosenblatt swoje wnioski.

R. m. Dr. Domański zgadza się z wnioskiem r. m. Dra Jakubowskiego, lecz odpiera zarzut tegóż, iż sprawę wodociągową prowadzono dotąt po dyletancku.

R. m. Dr. Jordan wykazuje, iż sprawa wodociągowa była prowadzoną nietylko po dyletancku, ale nawet z uprzedzeniem, badano bowiem tylko w jednym kierunku, tj. wody regulickie, a unikano badań innych wód. Dotąd wiemy, że w Regulicach za mało wody i dlatego oświadczyło się krakowskie Towarzystwo lekarskie przeciw Regulicom. W Wiedniu zbadano gruntownie i naukowo całą okolicę, nim się wzięto do budowy wodociągu. Komisya żąda teraz tylko 4000 zła. a mowca sądzi, że to wystarczy do zbadania jakości wód w okolicy Krakowa, do badania zaś ilości zażąda Komisya dalszych kredytów. Mowca sądzi, iż należałoby już teraz zwrócić się do Rządu o pomoc finansową na wodociąg.

R. m. Dr. Jakubowski wskutek interpelacyi sprawozdawcy r. m. Rottera sądzi, że Rada nie może rozstrzygnąć kwestyi, jakich znawców się najpierw zapytać o zdanie, lecz że to należy zostawić Komisyi. Sprzeciwia on się temu, by teraz już zażądać od Rządu subwencyi, gdyż sami jeszcze nie wiemy, co wodociąg będzie kosztował.

R. m. Dr. Paszkowski Stanisław sądzi, iż należy się najpierw zapytać znawców, czy badać wody gruntowe, a potem dopiero badania te przedsięwziąć.

R. m. hr. Wodzicki mniema, że całą sprawę wodociągową utrudniało to, że chcemy budować wodociąg w własnym zarządzie, a najkorzystniejby było oddać budowę Towarzystwu prywatnemu.

Sprawozdawca w dłuższem przemówieniu polemizuje z wywodami r. m. Dra Domańskiego i przeciwników badania wód gruntowych, odpiera szczegółowo zarzuty r. m. Dra Domańskiago i Dra Szlachtowskiego. Dalej zgadza się sprawozdawca imieniem Komisyi na wniosek r. m. Dra Jakubowskiego i Dra Bandrowskiego, a tego ostatniego z tem ograniczeniem, iż komisya fizyograficzna Akademii Umiejętności ma wydelegować do Komisyi wodociągowej jednego tylko członka swego. Wreszcie wnosi o przyznanie kredytu na wydrukowanie referatu swego.

Po sprostowaniach faktycznych r. m. Dra Szlachtowskiego i Dra. Domańskiego, przyjęto w głosowaniu wniosek r. m. Dra Jakubowskiego.

Po wyjaśnieniu, udzielonem przez Przewodniczącego, odesłano wniosek r. m. Dra Bandrowskiego do Komisyi wodociągowej.

Dalej przyjęto wniosek Komisyi i wniosek r. m. Rottera o kredyt na wydrukowanie jego referatu.

Wreszcie na wniosek r. m. Dra Szlachtowskiego uchwalono nie przyjąć rezygnacyi prof. Dra Władysława Szajnochy z godności członka Komisyi wodociągowej.

Koniec posiedzenia o godzinie 8½ wieczorem.

Posiedzenie zwyczajne (104. w kad. IX.) **z dnia 13. lipca 1893.**

Przewodniczący: Friedlein, I. wiceprezydent m.

Protokół prowadzący: Groele Adam, konc. apl. Mgtu.

Radców miejskich obecnych **31**.

Nieobecność swą na posiedzeniu usprawiedliwili Radcy: Chrzanowski, Dr. Domański, Epstein, Geisler, Gwiazdomorski, Dr. Horowitz, John, Knaus, Kwiatkowski, Mirtenbaum, Dr. Pieniążek, Słonecki, Szancer, Dr. Weigel, Wentzl i hr. Wodzicki (**16**). Nieobecności nie usprawiedliwili Radcy: Baranowski, Biasion, Chęciński, ks. Dr. Chotkowski, Dr. Kohn, Kieszkowski, ks. Midowicz, Dr. Pareński, Dr. Paszkowski Stanisław, Dr. Propper, Przeworski, Dr. hr. Tarnowski (**12**).

Początek posiedzenia o godzinie 6. wieczorem.

Protokół prowadzący odczytał odezwę c. k. powiat. Dyrekcyi Skarbu w Krakowie, z zawiadomieniem, iż wys. c. k. Ministerstwo Skarbu zezwoliło w sprawie nabycia gruntów pofortyfikacyjnych, w skutek prośby Gminy m. Krakowa, na ograniczenie istniejącego zakazu co do wolnej przestrzeni od wszelkiego rodzaju zabudowań z 19 na 15 metrów.

Przyjęto do wiadomości. (L. 23628). —

Rada udzieliła urlopów r. m. **Geislerowi i Słoneckiemu** na 6 tygodni, r. m. Drowi **Szlachtowskiemu** na 3 miesiące, r. m. Drowi **Horowitzowi** do dnia 15. września 1893.

Z porządku dziennego r. m. Dr. Jakubowski przedstawia przebieg rokowań z Wydziałem krajowym, w sprawie zatwierdzenia przez tenże **warunków dzierżawy teatru miejskiego w Krakowie**, następnie wynik konferencyi odbytej między Zastępcą marszałka kraj. p. Chamcem i Prezydentem miasta, oraz r. m. Dr. Jakubowskim i Słękiem, wreszcie wnosi:

Rada miejska uchwali!

Na reskrypt wys. Wydziału krajowego z d. 3. lipca 1893. L. 31496. odpowiedzieć, iż Rada miejska zgodzi się na wykonywanie wpływu na losy teatru krakowskiego przez Wydział krajowy w następujących granicach:

1) Wydział krajowy mieć będzie prawo zatwierdzać warunki umowy o dzierżawę teatru, będącego wyłącznie własnością Gminy m. Krakowa.

2) Odmówić zatwierdzenia umowy dzierżawy tegoż teatru, jeżeliby osoba dzierżawcy nie dawała należytej rękojmi lub gdyby wybór jego odbył się nieprawidłowo.

3) W razie wstrzymania rocznej subwencyi na utrzymanie teatru, przeznaczonej przez Wydział krajowy, z powodu nieodpowiedniego kierownictwa teatrem pod względem artystycznym, nastąpi rozwiązanie umowy o dzierżawę teatru.

4) Wydział krajowy mianuje dwóch członków komisyi teatralnej, mającej czuwać nad dopełnieniem zobowiązań przez dzierżawcę teatru przyjętych.

Komisya teatralna składać się będzie z 2. członków mianowanych przez Wydział krajowy i 2. członków, wybranych przez Radę miejską krakowską, a przewodniczyć będzie Prezydent miasta lub jego zastępca.

5) Prawa powyżej określone służyć będą Sejmowi krajowemu, a względnie Wydziałowi krajowemu, wybranemu przez Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. krakowskiem dopóty, dopóki Sejm krajowy uchwalać będzie subwencyę roczną na utrzymanie teatru krakowskiego najmniej w dotychczasowej sumie.

6) Jeżeliby Sejm krajowy subwencyi rocznej na utrzymanie teatru krakowskiego nie uchwalił, natenczas służyć będzie Wydziałowi krajowemu tylko prawo zatwierdzania warunków umowy dzierżawnej i zatwierdzanie umowy dzierżawnej (punkt 1. i 2.), lecz nie będzie miał prawa żądania rozwiązania umowy dzierżawnej.

7) Jeżeliby Wydział krajowy przestał istnieć, natenczas prawa powyżej zastrzeżone dla Wydziału krajowego, a względnie dla Sejmu krajowego gasną, i prawa Gminy m. Krakowa zarządzania teatrem krakowskim stają się niczem nieograniczone".

Po krótkiej dyskusyi, w której wzięli udział r. m. Chyliński i sprawozdawca, wnioski powyższe przyjęto. (L. 23109). —

Następnie wnosi r. m. Dr. Jakubowski o upoważnienie Komisyi do **ułożenia instrukcyi na podstawie uchwalonego projektu kontraktu dzierżawy teatru** dla Komisyi teatralnej i przesłania tej instrukcyi Wydziałowi krajowemu do zatwierdzenia.

Przyjęto. (L. 25958). —

R. m. Dr. Jakubowski wnosi o udzielenie dotychczasowej Komisyi upoważnienia do odroczenia obowiązku rozpoczęcia przedstawień najpóźniej od dnia 1. października 1893.

Przyjęto. (L. 25959). —

Imieniem połączonych Sekcyj III. i IV. wnosi radca Magistratu Szymkiewicz:

Rada miejska uchwali!

Upoważnia się Prezydenta miasta do wniesienia **rekursu** od reskryptu wys. c. k. Namiestnictwa z d. 18. czerwca 1893. l. 36723 do c. k. Ministerstwa oświaty **w sprawie usunięcia ligiej szkoły miejskiej z budynku przy kościele św. Barbary**.

Przyjęto. (L. 22414). —

Imieniem Sekcyi I. adjunkt Magistratu Banaś wnosi:

Rada miejska uchwali!

Przyjmuje się **ofertę Juliusza Przeworskiego** z d. 7. czerwca 1893. r. mocą której zobowiązał się dostarczać na podstawie warunków licytacyjnych w czasie od 1. października 1893. do 30. września 1894. r. dla szkół, budynków i zakładów miejskich (z wyłączeniem gazowni miejskiej i zakładu kontumacyjnego),

tudzież dla rzeźni miejskiej **węgla kamiennego** z kopalni brzezinkowskiej po cenie 35 ct. za 50 kg.

2) Przyjmuje się **ofertę Floryana Leitra** z dnia 7. czerwca 1893. r. mocą której zobowiązał się dostarczać na podstawie warunków licytacyjnych, w czasie od 1. października 1893. do 30. września 1894. dla szkół, budynków i zakładów miejskich, (z wyłączeniem gazowni miejskiej i zakładu kontumacyjnego), tudzież dla rzeźni miejskiej **drzewa opałowego** w cenie po 3 zła. 28 ct. za 1 m^3.

W dyskusyi zabiera głos r. m. Dr. Boroński, który interpeluje, czy robiono próby palenia koksem, aby Gmina własny materyał mogła zużyć.

Przewodniczący wyjaśnia, że zamierzono w szkole przy ul. Studenckiej wystawić piec do palenia koksem, przedtem jednak zapytano się Pragi, która podobne próby już robiła. Praga odpowiedziała, że palenie koksem w szkołach okazało się z powodów hygienicznych niemożliwem. W skutek tego zaniechano myśli ogrzewania szkół koksem. Co do innych budynków miejskich, to trzeba będzie przedsiewziąć próby.

Po tem wyjaśnieniu wniosek Sekcyi przyjęto. (L. 18180). —

Imieniem Sekcyi IV. r. m. Dr. Kasparek wnosi: Rada miejska uchwali!

1) Na zasadzie art. 16. ust. z d. 15. czerwca 1892. r. l. 40. dz. u. kr. i §. 3. rozporz. c. k. Rady szkolnej krajowej z 30. czerwca 1892. l. 41 dz. u. kr. poleca się kasie miejskiej, aby p. **Wacięgze Kaźmierzowi**, kierownikowi szkoły XVI. i p. **Julii Grossowej**, kierowniczce szkoły XVII. **relutum na mieszkanie w kwocie rocznej po 300 zła.** począwszy od objęcia kierownictwa tymczasowego tych szkół t. j. od 1. października 1892., w ratach kwartalnych z góry t. j. w styczniu, kwietniu, lipcu i październiku aż do dalszego orzeczenia wypłacała, potrąciwszy przy wypłacie te kwoty, które p. Wacięga i p. Grossowa tytułem 10% dodatku na mieszkanie z funduszu szkolnego okręgowego od 1. października 1892. otrzymali t. j. p. Wacięgze 67 zła. 50 ct. a p. Grossowej 45 zła.

2) Kwoty potrącone 67 zła. 50 ct. od p. Wacięgi i 45 zła. od p. Grossowej zwróci kasa miejska funduszowi szkolnemu okręgowemu.

3) Relutum wypłacone będzie z tyt. XXX. A. poz. 7. budżetu miejskiego na r. 1893.

4) O czem zawiadomienie otrzymuje Rada szkolna okręgowa w odpowiedzi na pismo z d. 6. października 1892. l. 1732, z 6. marca 1893. r. l. 317. i z 23. kwietnia 1893. l. 487.

Wniosek przyjęto. (L. 14488). —

Koniec posiedzenia o godzinie 6½ wieczorem. Następuje posiedzenie tajne.

Posiedzenie nadzwyczajne (105. w kad. IX.) **z dnia 27. lipca 1893.**

Przewodniczący: Friedlein, prezydent miasta.

Protokół prowadzący: Groele Adam, konc. apl. Mgtu.

Radców miejskich obecnych **39**.

Nieobecność swą na posiedzeniu usprawiedliwili Radcy: Beringer, Chęciński, ks. Dr. Chotkowski, Chrzanowski, Federowicz, Geisler, Gwiazdomorski, Dr. Horowitz, Jawornicki, Dr. Jordan, John, ks. Midowicz, Mittenbaum, Słonecki, Dr. Szlachtowski, Szancer, Dr. Weigel, Wentzl (**18**). Nieobecności nie usprawiedliwili Radcy: Slęk i Dr. hr. Tarnowski (**2**).

Początek posiedzenia o godzinie 6. wieczorem.

Protokół prowadzący odczytał wniesione do Rady następujące pisma:

1) **R. m. John** prosi o zwolnienie go od pełnienia obowiązków radcy miejskiego do końca kadencyi.

Prośbę uwzględniono. (L. 429/pr.). —

2) **R. m. Federowicz** prosi o 6 tygodniowy urlop. Udzielono. (L. 430/pr.). —

3) Odezwa Komitetu lwowskiego dla **uczczenia zasług Kornela Ujejskiego** w 70tą rocznicę jego urodzin, o zawiązanie takiegoż Komitetu w naszem mieście.

Przekazano Sekcyi IV. (L. 26644). —

4) Sprawozdanie Zarządu krakowskiego Towarzystwa pedagogicznego o stanie szkoły zręczności za rok 1891/92 i prośba o dalsze poparcie.

Przekazano Sekcyi IV. (L. 26645). —

R. m. hr. Wodzicki interpeluje Przewodniczącego w sprawie **zawalenia się domu przy ulicy Długiej.**

Przewodniczący przedstawia cały przebieg katastrofy. Około godz. 9½ rano zawiadomiono Prezydenta, iż w nowo budującym się domu przy ul. Długiej zwaliła się ściana działowa od III. piętra aż na dół, zrywając ze sobą belki, tragarze, i deski ścian francuskich.

Straż pożarna miejska z polecenia Prezydenta usunęła przedewszystkiem materyał ten, a potem, dopiero mogła przystąpić do odkopywania gruzów. Wydobyto przed południem dwoje ludzi rannych. Następnie zbadał inspektor budownictwa Wdowiszewski budynek i oświadczył, iż zachodzi niebezpieczeństwo zawalenia się i innych ścian.

Wobec tego zarządził Prezydent, po porozumieniu się z delegatami c. k. Starostwa i c. k. Policyi, tudzież radcą Magistratu Zawiłowskim i inspektorem budownictwa miejskiego Wdowiszewskim, wstrzymanie dalszej akcyi ratunkowej i wycofanie z budynku 20. ludzi ze straży pożarnej, aż do podstemplowania ścian tembardziej, iż nie było żadnej pewności, czy jest jeszcze jaka ofiara pod gruzami, a nawet przypuszczając, iż jest — nie było żadnej nadziei, aby była przy życiu.

Gdy straż pożarna około godziny 1½ po południu dała znać telefonem, iż miał się odezwać pod gruzami głos cieśli Jana Leśniaka, podjęła ta straż natychmiast z polecenia Prezydenta ponownie akcyę ratunkową, mimo grożącego niebezpieczeństwa.

Około godziny 3-ciej po południu przybył komisarz Policyi Dr. Banach do mieszkania Prezydenta, i zapytał się, czy zgodzi się na to, by zamiast straży pożarnej użyć oddziału pionierów do odkopywania zasypanego.

Prezydent zgodził się na to, gdyż chodziło mu o ratowanie życia ludzkiego, a obojętnem mu było, kto tego dokona. Poczem jednak Prezydent udał się natychmiast na miejsce wypadku, pragnąc uniknąć nieporozumienia między strażą pożarną a wojskiem. Rzeczywiście przybyło 10. żołnierzy pod komendą starszego porucznika, w tej chwili jednak oznajmił

jeden z brandmistrzów, że już mają głowę Leśniaka, a w kilka minut później wydobyli zwłoki nieszczęśliwej ofiary. Wojsko nie brało żadnego udziału w wydobyciu ofiar.

Jak wielkie było niebezpieczeństwo, stwierdza fakt, że komisya sądowa, która nazajutrz na miejsce wypadku przybyła, nie weszła do budynku, dopóki nie zarządzono zabezpieczenia.

R. m. hr. Wodzicki: Podobno chłopiec jest jeszcze w gruzach!

Przewodniczący wyjaśnia, iż obecnie robią się poszukiwania za nim.

R m. Dr. Boroński zaznacza, iż na razie wprawdzie trudno stwierdzić, co było przyczyną wypadku, to jednak jest pewnem, że gdyby ze strony Magistratu należyty był dozór nad budową, nie byłoby do tego wypadku przyszło. Żąda zatem, aby Prezydent zarządził zbadanie sprawy i wytoczył ewentualnie przeciwko winnym urzędnikom budownictwa miejskiego śledztwo dyscyplinarne, a o wyniku tegóż zawiadomił Radę miejską.

Prezydent oświadcza, iż uczyni żądaniu temu zadość, gdyż jest ono wskazane samą naturą rzeczy.

R. m. Dr. Pieniążek podnosi, iż zachodzą wypadki, iż plany na budowę podpisuje koncesyonowany budowniczy, a budowę samą prowadzi ktoś inny, nieukwalifikowany. Żąda zatem, aby ci, którzy podejmują się budowy, faktycznie budowę prowadzili i dozorowali.

Prezydent oświadcza, iż na razie, zanim Sekcya nie poweźmie odpowiednich uchwał, zarządzi co potrzeba, aby mieć pewność, że budowy prowadzone są pod dozorem ukwalifikowanych budowniczych i że dozór odpowiedni przez organa Magistratu ściśle jest wykonywany.

R. m. Redyk interpeluje w sprawie **darów** uczynionych przez **ś. p. Adryana Baranieckiego.**

Przewodniczący wyjaśnia, jak następuje:

a) Dwie akcye Towarzystwa akcyjnego „Bank ziemski“ w Poznaniu po 100 marek i jeden złoty zegarek damski, złożone przez panny Rappart, bratanki ś. p. Dra Adryana Baranieckiego, znajdują się w depozycie przechodowym kasy miejsk. pod art. 508/91.

b) 39 sztuk krzyżów odlanych na pamiątkę wypadków z. r. 1862.

c) 79 medali srebrnych, bitych na pamiątkę uwłaszczenia włościan (z tych 30 w pudełkach),

d) 334 takichże medali, bitych w cynie, złożone przez adwokata Dra Abłamowicza za pośrednictwem r. m. Dra Józefa Rosenblatta na fundusz wyższego Zakładu naukowego do dyspozycyi Reprezentacyi m. Krakowa, przechowane są również w depozycie przechodowym kasy miejskiej pod art. 160/93.

e) Dwa pisma, opieczętowane, zawierać mające zapis na fundusz zakładowy wyższego Zakładu naukowego dla kobiet imienia Dra Adryana Baranieckiego, złożone przez adwokata Dra Abłamowicza, przydzieliła Sekcya IV. do referatu r. m. Drowi Rosenblattowi. (L. 1317/93).

Co się tyczy biblioteki, która znajdowała się przy Muzeum przemysłowem, a służyła do użytku uczennic Zakładu ś. p. Baranieckiego, ta po uporządkowaniu i skatalogowaniu staraniem i funduszem Komitetu dam, z powodu wypowiedzenia lokalu, w którym się mieściła, przeniesioną została czasowo do klasztoru OO. Franciszkanów i tam znajduje się w osobnym zamkniętym pokoju, w szafach, tak, jak była ułożoną.

R. m. Dr. Zoll do wyjaśnienia Prezydenta dodaje, iż Sekcya IV. na posiedzeniu dnia 11. listopada 1892. uchwaliła sprawę przyjęcia biblioteki i medali udzielić Sekcyi prawniczej do opinii.

Imieniem Komisyi sanitarnej cywilno-wojskowej wnosi fizyk miejski Dr. Buszek, jako sprawę naglącą:

„Rada miejska uchwali!

Przyznaje się **kredyt nieograniczony na wydatki z powodu** ewentualnej **cholery.**

Nagłość sprawy uznano i wniosek przyjęto. (L. 26179). —

Imieniem Komisyi sanitarnej cywilno-wojskowej fizyk miejski Dr. Buszek wnosi:

Rada miejska uchwali!

Wyrazić **podziękowanie Braciom miłosierdzia** za odstąpienie w r. 1892. szpitala swego na szpital choleryczny, wydzierżawienie domu pod l. 52. przy ul. Krakowskiej na szpital ospowy, jakoteż za gorliwe i pełne poświęcenia pielęgnowanie chorych“. (L. 26.218).

Następnie adjunkt Magistratu Banaś przedstawia sprawę **nabycia gruntów pofortyfikacyjnych**, odczytuje uchwałę Rady w tej sprawie zapadłą i pismo c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu, żądające przedłożenia w 8 dniach:

a) Zezwolenia Wydziału krajowego na zakupno gruntów pofortyfikacyjnych,

b) deklaracyi, iż Gmina poddaje się warunkom licytacyjnym.

Ze względu na wyznaczony termin prosi sprawozdawca o uchwalenie nagłości sprawy. Nagłość uchwalono.

Poczem imieniem Prezydyum odczytuje referent następujące wnioski:

Rada miejska uchwali!

1) Stósownie do żądania, wyrażonego w reskrypcie c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu z 2go lipca r. b. zeznaje się **w sprawie zakupna gruntów pofortyfikacyjnych wzdłuż wału kolei cirkumwalacyjnej w Krakowie** od wys. c. k. Skarbu Państwa, następującą **deklaracyę**:

„Gmina miasta Krakowa poddaje się wszystkim warunkom licytacyjnym, wyszczególnionym w ogłoszeniu z dnia 5. listopada z r. 1892, mianowicie, że przeglądnięto dokładnie wszystkie protokoly oddania, a względnie odebrania gruntów pofortyfikacyjnych, objętych grupami I., II., IV., V a, V b, V c, i VIII., że Skarb Państwa nie bierze na siebie żadnej poręki za dokładność wykazanych przestrzeni gruntów, oraz żadnej odpowiedzialności za służebnictwa, ciążyć mogące na przedmiotach sprzedaży, że ofiarowana za powyż oznaczone grunta cena kupna w wysokości 120.753 zła. złożona być ma przed zawarciem kontraktu, a względnie w przeciągu czterech tagodni, licząc od dnia dotyczącego zawiadomienia.

2) Do podpisu deklaracyi tej, a także ewentualnie później spisać się mającego kontraktu, deleguje się obok Prezydenta miasta r. m. Karola Knausa i Romana Chmurskiego.

W dyskusyi nad tym przedmiotem zabierają głos:

R. m. Dr. Boroński sądzi, iż sprawę tę należy przedtem odesłać do Sekcyi III.

R. m. Dr. Rosenblatt uważa sprawę za ważną i wnosi, aby deklaracyę żądaną wydać w porozumieniu z p. Syndykiem i po przeglądnięciu przez tegóż warunków licytacyjnych i aktów oddania.

R. m. Dr. Hajdukiewicz wyjaśnia sprawę i sądzi, iż deklaracyę żądaną bez obawy wydać można.

R. m. hr. Wodzicki popiera wniosek r. m. Dra. Rosenblatta.

Przewodniczący oświadcza, iż w razie przyjęcia wniosków przez referenta przedłożonych, uprosi p. Syndyka, aby przeglądnął akta i na podstawie tego dopiero wyda się deklaracyę.

W głosowaniu przyjęto wnioski przez referenta przedłożone. (L. 26.006.) —

Z kolei przystąpiono do **zatwierdzenia dzierżawy teatru**.

R. m. Pawlikowski opuszcza salę posiedzeń, co Prezydent konstatuje i zarządza posiedzenie tajne, na żądanie jednak większości Radców postanowiono sprawę traktować na posiedzeniu jawnem.

Referent r. m. Dr. Jakubowski przedstawia przebieg sprawy na posiedzeniu Komisyi. Oferty na dzierżawę teatru wnieśli Jakób Apolinary Glücksohn, Tadeusz Pawlikowski, oraz spółka Roman Żelazowski i Mieczysław Sachorowski.

Wynik głosowania w komisyi był następujący: Na 7 głosujących otrzymali: Pawlikowski 5 głosów, Glücksohn 1 głos, 1 kartka biała.

Komisya uchwaliła nie przedkładać żadnego pozytywnego wniosku co do wyboru dzierżawcy, lecz przedstawić wszystkich oferentów i wybór dzierżawcy zostawić Radzie miejskiej.

Wreszcie oświadcza referent, iż dyskusyi osobistej nad kandydatami, jakaby się na posiedzeniu Rady wywiązała, imieniem Komisyi przyjąć nie może i prosi o przystąpienie do głosowania.

Gdy nikt głosu nie żąda, zaprasza Przewodniczący na skrutatorów: Chylińskiego, Dra. Hajdukiewicza, Kwiatkowskiego i Dra. Kohna.

Po obliczeniu okazało się, iż głosujących było 39. Otrzymali głosów: Pawlikowski 33, Glückson 5, jedna kartka biała.

Wobec tego przy dzierżawie teatru utrzymał się **p. Tadeusz Pawlikowski.** (L. 26.184). —

R. m. Dr. Jakubowski wnosi:

„Rada miejska uchwali!

Upoważnia się Prezydenta miasta z przybraniem jednego Radcy miejskiego do **wydzierżawienia bufetów** w nowym teatrze.

Przyjęto (L. 26.718). —

W dalszym ciągu podaje r. m. Dr. Jakubowski do wiadomości Rady, iż według oświadczenia p. Zawiejskiego teatr bez oświetlenia będzie zupełnie gotowy **do dnia 1-go września, b. r.** zaś według oświadczenia inspektora Wdowiszewskiego dom maszyn będzie zupełnie gotowy ze światłem z końcem września r. b. tak, iż **1. października b. r.** będzie można rozpocząć przedstawienie. (L. 26.719).

Wreszcie zawiadamia r. m. Dr. Jakubowski Radę, iż według listu p. Siemiradzkiego, pisanego do Prezydyum, **kurtyna** do nowego teatru wkrótce będzie gotowa.

Na tem zamknął Przewodniczący posiedzenie o godzinie 7 wieczorem. —

Przedmioty znalezione

W czasie od 1-go do 30. kwietnia 1893. r. złożono w Magistracie następujące przedmioty znalezione, zapisane w Kasie miejskiej pod:

L. b. 69. woreczek z 17 ct.
„ 77. część broszki z 4 dyamencikami,
„ 78. książka,
„ 79. książka,
„ 80. woreczek z $20\frac{1}{2}$ ct,
„ 81. 2 kawałki blachy,
„ 82. sto marek po 2 ct,
„ 83. sześć kluczy,
„ 84. klucz,
„ 85. klucz,
„ 86. trzy pióra strusie,
„ 88. książka,
„ 89. kołnierz.
„ 90. klucz wertheimowski,
„ 91. pugilares,
„ 92. dwa kluczyki,
„ 93. kapelusz,
„ 95. bransoletka,
„ 96. klucz,
„ 97. książka,
„ 98. sześć chusteczek,
„ 99. chustka,
„ 100. kuferek,
„ 101. czapka i pugilares z 3 kartkami.

W czasie 1-go do 31. maja 1893. złożono przedmioty znalezione, zapisane w kasie miejskiej pod:

L. b. 107. bransoleta,
„ 108. książka,
„ 109. bransoleta,
„ 110. książka,
„ 111. dywanik,
„ 112. trzy chusteczki,
„ 113. sześć kluczy,
„ 114. kwota 2 złr. 17 ct.
„ 116. różaniec,
„ 117. pierścionek,
„ 118. klucz,
„ 119. grzebień,
„ 120. pugilares,
„ 121. parasolka,
„ 122. klucz,
„ 123. pięć kluczy,
„ 125. pierścionek,
„ 126. dwa pierścionki,
„ 127. medal,
„ 128. klucz,
„ 129. kapelusz i czapka,
„ 130. scyzoryk,
„ 131. zegarek,
„ 132. ręcznik,
„ 133. cwikier,
„ 134. zegarek, bransoleta i para kulczyków.

W czasie od 1-go do 30. czerwca 1893. złożono przedmioty znalezione, zapisane w kasie miejskiej pod:

L. b. 136. pugilares z 3 zła. 23½ ct.
„ 137. chustka,
„ 138. chustka,
„ 139. scyzoryk,
„ 140. 3 klucze,
„ 141. 6 kluczy,
„ 142. klucz,
„ 150. koc,
„ 152. łańcuszek, zegarek, klucze,
„ 153. sakiewka,
„ 154. koc,
„ 155. woreczek z kwotą 2 zła. 9 ct.
„ 156. „ „ 1 ct.
„ 157. kapelusz,
„ 158. kapelusz,
„ 159. chusteczka czerwona.

W czasie od 1-go do 31. lipca 1893. złożono przedmioty znalezione, zapisane w Kasie miejskiej pod:

L. b. 163. palto,
„ 164. książka,
„ 165. balon,
„ 166. gramatyka łacińska,
„ 167. koszula i ręczniki,
„ 168. 10 motków bawełny i igły
„ 169. sakiewka z 5 ct.
„ 170. klucz,
„ 171. zegarek srebrny,
„ 172. klucze,
„ 173. książka do modlenia,
„ 174. pugilares z kwotą 1 zła 30 ct.,
„ 175. 2 sznurki małych korali,
„ 176. katechizm,
„ 177. skóra,
„ 178. chustka z 2 zła. 78 ct.
„ 179. kluczyk wertheimowski,
„ 180. pelerynka,
„ 181. kwota 2 zła.,
„ 184. bransoleta srebna,
„ 185. bransoleta srebna,

Magistrat wzywa właścicieli powyżej wymienionych przedmiotów, aby celem ich odebrania zgłosili się do Wydziału III. Magistratu i tam swoje prawa udowodnili; w przeciwnym razie, po upływie jednego roku, rzeczy te mogą być wydane znalazcom do użytku, a po upływie dalszych dwóch lat, staną się ich własnością.

Nakładem Gminy m. Krakowa. — W drukarni A. Koziańskiego w Krakowie.